

Wyjazd delegacji polskiej na uroczystości 75 rocznicy urodzin Prezydenta Piecka

Wyd. A

Cena 15 groszy

Sukces młodzieżowców kora'ni „Bolesław Chrobry”

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Kraków, środa 3 stycznia 1951 r. Nr 2 (676)

Brygada Michała Kowalskiego wykonała dwuletni plan wydobycia węgla

WALBRZYCH

Brygada młodzieżowa Michała Kowalskiego z szybu „Henryk” kopalni „Bolesław Chrobry” w Dolnośląskich Zakładach Przemysłu Węglowego wykonała w dniu 31 grudnia ub. r. w godzinach popołudniowych drugi roczny plan wydobycia węgla. Przy normie 26.390 ton brygada Kowalskiego wydobyla w pierwszym roku Planu 6-letniego 52.780 ton węgla.

Pierwszą normę roczną brygada Kowalskiego wykonała w dniu 7 czerwca ub. r. W następnym miesiącu brygada natrafiła przy wydobyciu na poważne przeszkody natury geologicznej. Dzięki ofiarości młodych górników przy realizacji zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Kongresu Pokoju brygada zdołała nadrobić obniżenie wyobycia spowodowane ciężkimi warunkami i osiągnąć drugą normę roczną w dniu 31 grudnia 1950 r.

W skład brygady wchodzi:

Michał Kowalski, Henryk Bem, Benjamin Paul, Henryk Spojankowski, Jan Urbanowski, Aleksander Mika, Julian Mustal, Zygmunt Urbanowski, Michał Kaik Karol Leonjak, Czesław Małolepszy, Jan Wałkowiak, Zygmunt Tokarski i Wilhelm Nowak.

Brygadzieta Michał Kowalski jest reemigrantem z Francji. W kopalni przepracował ponad 20 lat. Z końcem roku 1949 zrezygnował dobrowolnie ze stanowiska nadzornika po to, by objąć kierownictwo brygady młodzieżowej. W rozmowie z przedstawicielem PAP ob. Kowalski oświadczył:

Do wykonania dwuletniej normy w tym roku dążyliśmy świadomie od początku powstania brygady. Choć na niektórych trudności podtrzymywała nas zawsze świadomość, że naszą pracą walczymy o sprawę pokoju i że realizując szczytne zadania naznaczone Planem 6-letnim budujemy w kraju dobrobyt, a na świecie pokój. Nie ustaliśmy w naszej pracy i będziemy dążyć do wykonania Planu 6-letniego naszej brygady w ciągu 3 lat.

Im więcej będziemy produkować

tym prędzej stworzymy warunki dla dalszej obniżki cen i wzrostu dobrobytu

Posłowie na Sejm objęli opiekę nad akcją walki z analfabetyzmem

WARSZAWA

W gmachu Sejmu odbyło się zebranie posłów, którzy z ramienia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD objęli opiekę nad akcją walki z analfabetyzmem w poszczególnych województwach i powiatach.

Zebranych zapoznał ze stanem walki z analfabetyzmem pełnomocnik rządu do walki z analfabetyzmem Stefan Matuszewski oraz zastępca pełnomocnika pos. Kubicki. W dyskusji posłowie wskazali na sposoby usuwania trudności w walce z analfabetyzmem, zobowiązując się jednocześnie do współpracy z organizacjami masowymi i Radami Narodowymi.

Naród niemiecki posiada dość siły by pokrzyżować zbrodnicze plany imperialistów i zapewnić pokój Europie

Orędzie noworoczne prezydenta NRD — W. Piecka

BERLIN

W noc sylwestrową prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przez radio orędzie do narodu niemieckiego.

Na wstępie prezydent przypomniał osiągnięcia mas pracujących NRD w 1950 roku i stwierdził, że rok ten stał pod znakiem wzmocnienia ustroju antyfaszystowskiego i demokratycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Podkreślając, że dwuletni plan gospodarczy został z powodzeniem wykonany, prezydent omówił wytyczne planu pięcioletniego, uchwalone na III zjeździe Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Realizacja tego planu rozpoczyna się 1 stycznia bieżącego roku.

Zwracając się do ludności wschodnich i zachodnich Niemiec, prezydent Wilhelm Pieck podkreślił, że pokojowemu budownictwu zagraża niebezpieczeństwo ze strony amerykańskiego obozu imperialistycznego, który knuje swe plany wojenne i przyspiesza remilitaryzację Niemiec zachodnich. Naród niemiecki — oświadczył prezydent NRD — posiada jednak dość siły, by móc pokrzyżować zbrodnicze plany imperialistyczne i zapewnić pokój Europie.

Mówca stwierdził, że uchwały praskie wskazują jedyną właściwą drogę rozwiązania problemu niemieckiego: stworzenie zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec. Temu samemu celowi służy inicjatywa premiera Grotewohla w sprawie wszczęcia rokowań między przedstawicielami obu części Niemiec.

Prezydent Wilhelm Pieck mówił następnie o ogromnym znaczeniu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przypominając historyczne oświadczenia Generalissimusa Stalina z okazji proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przechodząc do stosunków z Polską, prezydent Pieck przy-

Wzrost wydajności pracy odpowiedzią na doniosłe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA

W wielu miastach w zakładach pracy odbyły się masówki, na których robotnicy wyrażali swą radość z obniżki cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby i artykuły inwestycyjne. W stolicy masówki takie odbyły się m. in.: w fabryce im. 22 Lipca (dawnej Wedel), z udziałem około tysiąca robotników, w zakładach przemysłu odzieżowego im. Obrońców Warszawy również z udziałem ok. tysiąca robotników oraz w zakładach L—11 i przemysłu farmaceutycznego Nr 1 z udziałem całej załogi.

Fo referatach, w których prelegenci omówili znaczenie obniżki cen, spowodowanej przede wszystkim wzrostem wydajności pracy, zabierali głos robotnicy, postanawiając jeszcze bardziej wzmocnić wydajność pracy, aby produkować więcej, taniej i szybciej.

W WZPO im. Obrońców Warszawy ob. Bogusz w imieniu zespołu obsługującego jedną z taśm, zadeklarowała sta-

łe przekraczanie normy przy wykonywaniu 99 proc. najwyższego gatunku produkcji. ZMP-owiec Olewiński w imieniu zespołu centralnej prasowni podjął zobowiązanie zwiększenia dotychczas uzyskiwanej normy, wynoszącej 152 proc. do 162 proc.

*

Robotnicy zabierający głos na masówkach z uznaniem mówili o uchwałach rządu. W zakładach im. 22 Lipca ob. Kosewska oświadczyła:

„Nasz rząd ludowy, gdy przeprowadzał zmianę waluty zapowiedział, że nastąpi obniżka cen. Z radością wzięliśmy decyzję rządu w sprawie cen. Do naszego rządu mamy pełne zaufanie, gdyż prowadzi on klasę robotniczą od sukcesu do sukcesu, podczas gdy w krajach kapitalistycznych nieustannie rosą ceny, płace maleją, a jedyne, co tam nieustannie wzrasta — to bezrobocie”.

W Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy 50-letnia produkująca robotnica, ob. Ciecerska, stwierdziła:

„Już w pierwszym roku Planu 6-letniego mamy obniżkę cen. Dla każdego chyba jest jasne, że im więcej będziemy dawać produkcji, tym prędzej stworzymy władzy ludowej warunki dla dalszej obniżki cen, a więc dalszego wzrostu naszego dobrobytu”.

*

Z ogromnym zadowoleniem powitały również masy pracujące Szczecińską wiadomość o obniżce cen na niektóre artykuły masowego użytku. Naucznych masówkach robotnicy PPB zjednoczenia szczecińskiego postanowili w odpowiedzi na obniżkę cen podwyższyć wydajność swojej pracy. M. in. załoga stolarni mechanicznej PPB: Pliśczak, Kramarz, Łapisz i Karolko postanowiła zwiększyć wydajność swojej pracy o 5 do 30 proc. Brygada ślusarska PPB Lewandowski postanowiła podnieść wydajność pracy o 15 proc. Murarze, zatrudnieni przy budowie Akademii Medycznej Zajac i Wardacki, postanowili uzyskać 300 proc. normy zamiast dotychczasowych 240 proc.

*

Wiadomości o obniżce cen na artykuły pierwszej potrzeby i artykuły inwestycyjne spotkała się z dużym zadowoleniem całego społeczeństwa Łódzi i województwa. Liczne załogi postanowiły wzmocnić wydatnością pracy uczcić uchwały rządu o obniżce cen.

Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 75 rocznicy urodzin Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka

WARSZAWA

Prezydent RP. Bolesław Bierut przesłał do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka z okazji 75 rocznicy jego urodzin depeszę następującej treści:

Pan WILHELM PIECK

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN

Z okazji 75 rocznicy urodzin się Panu w imieniu narodu polskiego i własnym, najszybszą możliwą drogą.

Odrodzone, demokratyczne Niemcy, stają się pod Pańskim kierownictwem coraz mocniejszym ogniwem światowego obozu pokoju i postępu któremu przewodzą wielki Związek Radziecki. Przyjane doświadczenia z kontaktami między Niemiecką

Republiką Demokratyczną i Polską, umocnione w czasie Pańskiej niedawnej wizyty w Polsce, przyczynią się nie wątpliwie do dalszego pogłębiania współpracy między naszymi narodami w interesie światowego pokoju.

Zyczę Panu dalszej owocnej pracy nad jednoczeniem narodu niemieckiego na zasadach demokracji, postępu i pokoju.

Depesza Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA

W związku z 75 rocznicą urodzin Wilhelma Piecka, przewodniczącego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał na jego ręce depeszę następującej treści:

Z okazji 75-lecia Waszych urodzin przesyłamy Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdeczne pozdrowienia i gorące życzenia długich lat życia i pracy dla dobra ludu niemieckiego i sprawy pokoju.

Polska klasa robotnicza widzi w Was jednego z najbardziej zasłużonych przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, wiernego ucznia Lenina i Stalina, tarzysza broni bliskich sercu robotników polskich Juliana Marchlewskiego i Róży Luksenburg, niezapomnianych

bojowników o wyzwolenie polskiego i niemieckiego proletariatu.

Polskie masy pracujące łączą z Waszym imieniem walkę ludu niemieckiego przeciw imperializmowi amerykańskiemu i ich agentom, o zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy.

Osoba Wasza jest jak najściślej związana z historycznym zwrotem w stosunkach polsko-niemieckich, opartych dzisiaj na braterskiej współpracy i przyjaźni w ramach wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki.

Szybki pochód koreańskich wojsk ludowych

po przerwaniu linii obronnych nieprzyjaciela

Miasto Keson całkowicie wyzwolone

Dowództwo naczelné Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie z 1 stycznia br. stwierdza, że oddziały armii ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich na wszystkich frontach posuwają się naprzód.

Oddziały armii ludowej działające w rejonie 38 równoleżnika wywierają silny nacisk

Ambasador RP w Korei złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA

W dniu 24 grudnia 1950 r. ambasador R. P. w Chinach Juliusz Burgin, złożył listy uwierzytelniające jako ambasador R. P. w Korei przewodniczącemu prezydium Najwyższego Ludowego Zgromadzenia Koreańskiej Republiki Ludowej-Demokratycznej, Kim Du-bon.

ludowej zadały nieprzyjacielowi straty w ludziach i w sprzęcie. Wzięto znaczną zdobycz.

Oddziały armii ludowej, które wyzwoliły Keson kontynuują ofensywę.

Vietnamska Armia Ludowa walczy już na przedpolach Hanoi

GENEWA

Dzienniki paryskie donoszą o zacieklej walce między oddziałami Vietnamskiej Armii Ludowej a francuskim korpusem ekspedycyjnym na przedpolach Hanoi. Według informacji „HUMANITE” oddziały Vietnamskiej Armii Ludowej atakują ufortyfikowane posterunki francuskie, położone w odległości 25 i 18 kilometrów od Hanoi.

Pod przewodnictwem Wilhelma Piecka Prezydent Wilhelm Pieck

wszyscy miłujący pokój Niemcy wzmogą jeszcze bardziej swe wysiłki w walce o pokój i zjednoczenie Niemiec

Depesza
KC KPF
do M. Thoreza

GENEWA

Z Paryża donoszą, że Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej wystosował z okazji Nowego Roku następujący telegram do sekretarza generalnego Partii Maurice Thoreza:

„Drogi Towarzyszu!

W imieniu naszej Partii i ludu Francji przesyłamy Ci najserdeczniejsze życzenia szczęśliwego Nowego Roku i szybkiego powrotu do zdrowia. Zapewniamy Cię, że podczas Twojej nieobecności będziemy nadal walczyć w obronie wolności i pokoju przeciwko zbrodniczym planom podżegającym wojennych, zmierzających do odbudowy agresywnej armii zachodnio-niemieckiej.

Przesyłamy gorące pozdrowienia i wyrazy naszych braterskich hucuc.

Za KC Komunistycznej Partii Francji Jacques Duclos”.

Zakończenie obrad XV kongresu Komunistycznej Partii USA

XV kongres Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych zakończył swe obrady. Na ostatnim posiedzeniu kongresu odbyły się wybory do Komitetu Krajowego Partii Komunistycznej. W skład komitetu weszli ponownie: Forster, Dennis, Davies, Gates, Green, Hall, Potash, Stachel, Thompson, Williamson, Winston, Winter i Flynn.

Po wyborach odbyło się posiedzenie komitetu krajowego, na którym Forster wybrano ponownie przewodniczącym Komitetu Krajowego Komunistycznej Partii USA. Dennis — sekretarzem generalnym, Halla — sekretarzem Komitetu Krajowego, Winstona — sekretarzem do spraw organizacyjnych, Williamsona — sekretarzem do spraw związkowych. Kongres aprobował te wybory.

Ostatnie przemówienie na kongresie wygłosił sekretarz Komitetu Krajowego Komunistycznej Partii USA — Hall, który wezwał do energicznej walki o pokój. Miliony Amerykanów, większość narodu amerykańskiego — powiedziała on — powstała do walki przeciwko groźbie trzeciej wojny światowej.

Depesza KC WKP (b) do kongresu KP USA

NOWY JORK

Dziennik „DAILY WORKER“ opublikował depeszę KC WKP (b) nadesłaną Kongresowi KP Stanów Zjednoczonych. Depesza brzmi:

Centralny Komitet Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła bratnie pozdrowienie XV Kongresowi Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych.

Zyczymy Komunistycznej Partii USA sukcesów w jej walce przeciwko reakcji, w walce o żywotne interesy i prawa klasy robotniczej i wszystkich pracujących USA, w walce o ideowe wzmocnienie szeregów partyjnych, w walce o trwałe pokój między narodami.

Niech krzepnie solidarność międzynarodowa ludzi pracy w walce o pokój, demokrację i socjalizm! Niech żyje przyjaźń narodów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego! Niech żyje Komunistyczna Partia USA!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Przed 75 rocznicą urodzin prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej uroczysto obchodzi w dniu 3 bm. 75-lecie urodzin prezydenta Wilhelma Piecka.

Rząd NRD ogłosił w związku z urodzinami prezydenta Piecka specjalną odezwę do ludności. Odezwa wzywa wszystkich miłujących pokój Niemców, aby pod przewodnictwem Wilhelma Piecka wzmogli jeszcze bardziej swoje wysiłki w walce o pokój i o zjednoczone, niezależne, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy.

Pracownicy zakładów przemysłowych i instytucji publicznych, robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi i ucząca się młodzież masowo podejmują z okazji urodzin swego prezydenta nowe zobowiązania produkcyjne. Z całego kraju napływają życzenia i dary dla dostojnego solenizanta. Serdeczne życzenia i pozdrowienia dla prezydenta NRD przesyłają również załogi zakładów przemysłowych w zachodnich Niemczech.

*

Na uroczystości obchodu 75-lecia urodzin prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka przy-

były liczne delegacje z zagranicy. W skład radzieckiej delegacji rządowej wchodzi Kuźniecowa i Pospielow. W Berlinie bawią już ponadto delegacje rządowe Mongolskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, Węgier i Albanii oraz delegacji Partii Komunistycznych Anglii, Włoch, Grecji, Danii i Austrii.

PRZYBYCIE DELEGACJI POLSKIEJ DO BERLINA

BERLIN

W dniu 2 bm. przybyła do Berlina na uroczystości 75 rocznicy urodzin prezydenta NRD Wilhelma Piecka delegacja polska w osobach wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego i redaktora Ostapa Duskiego. Gości polskich powitali w Berlinie na dworcu wschodnim wicepremier rządu NRD dr Hans Loch, ministrowie Ziller i Feldmann, członek Biura Politycznego SED Franz Dahlem, szereg wyższych funkcjonariuszy Niemieckiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, szef polskiej misji dyplomatycznej w NRD ambasador Jap Izidorczyk i szef polskiej misji wojskowej w Berlinie — płk. Herbert Meller.

Dworzec berliński udekorowany był flagami państwowymi Polski i NRD, portretami prezydentów — Bieruta i Piecka — oraz transparentami, na których napisy podkreślały znaczenie przyjaźni między miłującymi pokój narodami Polski i Niemiec.

Goście polscy przeszli przed frontem kompanii honorowej niemieckiej policji ludowej i przed szpalerem członków Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Tłumy berlińczyków, zgromadzone na placu przed dworcem, zgotowały przedstawicielom polskim serdeczne powitanie, wznosząc okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta i pokojowej współpracy polsko-niemieckiej.

Orędzie Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

(Dokończenie ze str. 1)

imperialistów w stosunku do narodu niemieckiego i do całej ludzkości, uniemożliwić uzbrajanie Niemiec zachodnich.

Komitet Centralny SED stwierdza, że do wykonania tych wielkich zadań należy zapewnić jednność akcji robotników komunistycznych, socjaldemokratycznych, chrześcijańskich i bezpartyjnych w Niemczech zachodnich i w zachodnim Berlinie.

Utrzymanie pokoju — głosi odezwa — wymaga zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej. Kto chce pokoju — powinien dopomóc do porozumienia wszystkich Niemców miłujących pokój i do utworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej na podstawie propozycji premiera Grotewohla.

Odezwa podkreśla, że właściwą drogą zażegnania niebezpieczeństwa wojny w Europie wskazały decyzje praskiej Rady ministrów spraw zagranicznych.

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Niemiec powtarza swoim powołaniem do odpowiedzialności, że polityka KP Niemiec mocno i zdecydowanie zmierza ku temu, aby w ścisłej współpracy z miłującymi pokój Niemcami osiągnąć miejsce hitlerowskiej klatki w rząd ludowy, wybranie w nim członków nowego demokratycznego parlamentu”.

Te słowa jak gdyby przeczytały przysięgi złożonej w imieniu Niemieckim w październiku 1939 r. w Korycie na konferencji nielegalnej Komunistycznej Partii Niemiec.

Trzeba uprzytomnić sobie, że były to dni największej potęgi hitlerowskiego fałszu, który po rozgromieniu Niemieckiej klasy robotniczej, odepantu Wersalu, wyznaczonego przez imperialistów amerykańskich i angielskich dla Austrii i Czechosłowacji i przygotowywał się do głównego uderzenia, sięgającego po panowanie nad światem.

Cóż więc dawało to Pieckowi pewność, że jako wówczas o upadku hitlerizmu i wprowadzeniu w Niemczech władzy ludowej na które czcze stał po dziesięciu latach? Te pewności dala mu nauka o walkach rewolucyjnej, marksizmu-leninizmu, ten niezawodny oręż klasy robotniczej.

W 1899 roku Wilhelm Pieck miał już za sobą 45 lat działalności rewolucyjnej w ruchu robotniczym. Urodzony 3 stycznia 1876 roku w Guben ten sam robotniczy, mając zaledwie 18 lat rozpoczyna działalność w związkach zawodowych w partii.

Od najmłodszych lat razi go jasno, że tylko konsekwentna, rewolucyjna partia może doprowadzić masę pracującą Niemiec do walki o wyłączenie spod jarzma imperialistów i kapitalistów. Wraz z Różą Luksemburg

burg i Karolem Liebknechtem walczy przeciwko reformistom i oportunistom — agentom imperialistów i militarystów w ruchu robotniczym.

Pod naporem mas ludowych runęły Niemcy cesarskie. Alz zarada socjaldemokratycznych przywódców oceniła dla obrony i burżuazji aparat rządowy, który przystąpił natychmiast do rozprawy z siłami rewolucji.

30 grudnia 1918 roku lewica socjalistyczna utworzyła Komunistyczną Partię Niemiec. Do Komitetu Centralnego Partii wszedł — obok Karola Liebknechta i Różę Luksemburg — Wilhelm Pieck.

Burżuazja niemiecka w oparciu o socjaldemokratycznych zdradźców wszczęła krwawą terror wobec młodej partii. Żołdacy kontrrewolucji zamordowali bestialsko Liebknechta i Różę Luksemburg. W latach międzywojennych na Thaelmana i Piecka spadło trudne zadanie przekształcenia partii w leninowską, związaną z masami robotniczymi, nieprzejednaną w walce z burżuazją i z socjaldemokratyzmem, nieugiętą w walce o jednność klasy robotniczej i całego ludu pracującego — przeciwko faszystowowi.

I znów zdrada przywódców socjalistycznych, którzy odrzucali wielokrotnie propozycje komunistów, propozycje Thaelmana, Piecka dotyczące jednności działania, utworowała drogę do władzy Hitlerowa.

Z polecenia KC Partii tow. Pieck udaje się do Związku Radzieckiego, aby stanąć kierować walką przeciwko faszystowemu. Rozwija wielką pracę propagandową i organizacyjną na rzecz zjednoczenia elementów antyhitlerowskich, wznowa do oporu, do zaciętej walki o obalenie dyktatury faszystowskiej.

Rozgromienie faszystów niemieckiego przez Związek Radziecki otworzyło przed ludem niemieckim możliwości. o których mówił Pieck w 1939 roku — wprowadzenia władzy ludowej.

Dzięki Związkowi Radzieckiemu, wykonującemu ściśle postanowienia poczdamskie, rozbity został hitlerowski aparat władzy, rozbito gospodarze podstawy władzy obszarnictwa i monopolu przeprowadzona została demilitaryzacja i demokratyzacja wschodnich Niemiec. Wyciągając wnioski z dawnych błędów Wilhelm Pieck poprowadził niemiecką klasę robotniczą do jednności. Wokół Socjalistycznej Partii Jedności (SED) skupiają się wszystkie czynniki postępowe i demokratyczne. W nieugiętej walce z reakcją i jej agenturami powstaje Niemiecka Republika Demokratyczna. Głównym zadaniem NRD, na czele której stał robotniczy prezydent, Wilhelm Pieck, jest walka o zjednoczenie, demokratyczne, pokój miłujące Niemcy. Zadanie to wymaga NRD z honorem walczyć przeciwko reakcji, zwananej przez amerykańskich imperialistów i ich agentów pod znakiem Adenauera i Schumachera reakcyjnej i faszystowskiej Niemiec zachodnich.

Niemiecy robotnicy nazywają Wilhelma Piecka „ojcem jednności“, życie jego bowiem było jedną nieugiętą walką o jednność ruchu robotniczego a dziś jest walką o zjednoczenie demokratycznych, pokój miłujących Niemiec.

Wilhelm Pieck jest naszym wypróbowanym przyjacielem. Z jego imieniem związane jest wielki sukces, jaki dokonał się w stosunkach polsko-niemieckich. Granica na Odrze i Nysie utrwalona układami między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną stała się pomostem przyjaźni między naszymi narodami dla dobra obu narodów i dla ich bezpieczeństwa i pokoju świata.

W dniu 75 rocznicy urodzin wielkiego rewolucjonisty, wielkiego nauczyciela i wychowawcy narodu niemieckiego, wielkiego naszego przyjaciela, Wilhelma Piecka, naród polski śle mu serdeczne życzenia długich lat pracy dla socjalizmu, pokoju i współpracy między narodami.

J. F. Ch.

W V rocznicę unarodowienia przemysłu

Dzisiaj 5 lat od chwili gdy Krajowa Rada Narodowa uchwalila ustawę o unarodowieniu podstawowych gałęzi naszej gospodarki, wielkiego i średniego przemysłu, banków i komunikacji. Ustawa ta usankcjonowała jedną z najbardziej zasadniczych reform, dokonanych na mocy Manifestu PKWN z 22 lipca 1944 r. i obok dekretu o Reformie Rolnej stanowi jeden z głównych fundamentów naszego ustroju.

Przejęcie na własność państwa w imieniu narodu podstawowych gałęzi gospodarki było uwienczeniem prowadzonej od czterech lat walki o „wywłaszczenie wywłaszczonej“, wyzwolenie Polskę od zależności od rodzimego i obcego kapitału monopolistycznego, dalo podstawę do wkroczenia na drogę gospodarki planowej, możliwej tylko wówczas gdy podstawowe środki wytwórczości stanowią własność narodu.

Toteż po zakończeniu wstępnego okresu obrotowy przystąpiliśmy do realizacji planu 3-letniego, pierwszego w naszej historii długookresowego planu gospodarczego, którego głównym zadaniem była odbudowa kraju. O ogromie trudności, którym należało sprostać, mówią najdobrymi dane cyfrowe. W wyniku wojny i okupacji straty w majątku urwałym samemu tylko przemysłu wynosiły 11,04 miliardów złotych przedwojennych, ponad 19,5 tysięcy zakładów przemysłowych leżało w gruzach, produkcja przemysłu w r. 1946 wynosiła zaledwie 75 proc. poziomu z roku 1938.

W wyniku zwycięskiej realizacji planu 3-letniego produkcja przemysłowa w ostatnim roku osiągnęła 177 proc. produkcji przedwojennej, podczas gdy w tym samym czasie produkcja przemysłowa Anglii stanowiła 115 proc. poziomu z r. 1937, Francji — 116 proc., a angielskich stref okupacyjnych Niemiec — 87 proc. Obecnie, po wykonaniu zadań pierwszego roku Planu 6-letniego, nasza produkcja przemysłowa jest już przeszło dwukrotnie większa, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca — prawie 3-krotnie większa, niż w r. 1938.

O naszej potężnej dynamice rozwojowej, niedostępnej dla żadnego państwa kapitalistycznego, świadczy jeszcze dobitniej tempo przyrostu produkcji przemysłowej. W ciągu czterech lat od 1946 do 1950 wzrosła ona o 165 proc. Tym-

czasem w państwach kapitalistycznych w okresie ich rozwoju gospodarczego rekordowy roczny przyrost produkcji przemysłowej, osiągnięty przez Stany Zjednoczone, wynosił w latach 1900—1910 średnio 6,5 proc. czyli w okresie dziesięciu lat — 65 proc. Polska międzywojenna zaś nigdy nie doszła do podstawowych gałęzi produkcji przemysłowej do poziomu roku 1913.

Wchodzimy w drugi rok wielkiego Planu 6-letniego, który na rok 1955 przewiduje produkcję przemysłową 4 razy, a na jednego mieszkańca 5 razy większą niż przed wojną. Oznacza to, że w końcu Planu 6-letniego produkcja przemysłowa przypadająca na jednego mieszkańca Polski będzie tylko 2 razy mniejsza od przedwojennej produkcji przemysłowej państwa kapitalistycznego — USA. W r. 1937 zaś produkcja Polski na jednego mieszkańca była 10 razy mniejsza, niż Stanów Zjednoczonych.

Obok potężnego wzrostu ilościowego produkcji przemysłowej w gospodarce naszej wchodzi głębokie przemiany jakościowe. W Polsce kapitalistycznej, w ogólnej produkcji przemysłowej przeważa produkcja środków spożycia. W Polsce Ludowej w r. 1949 produkcja środków wytworzenia stanowiła już 59,1 proc. ogólnej produkcji wielkiego i średniego przemysłu, a w r. 1955 odsetek ten osiągnął 63,5. Oznacza to potężną rozbudowę naszych sił wytwórczych i zbudowanie bazy przemysłowej, umożliwiającej w przyszłości jeszcze szybsze, jeszcze bardziej dynamiczne tempo rozwoju gospodarczego.

W latach powojennych uruchomiliśmy produkcję wielu artykułów poprzednio w Polsce nie wytwarzanych, jak np. dźwigów portowych, samochołów, traktorów, nowych typów obrabiarek i silników, maszyn górniczych, rudogłowców, maszyn okrętowych, łożysk kulkowych, nowych odmian barwników, udczynników chemicznych, włókien sztucznych, mas plastycznych, penicyliny itp. Plan 6-letni będzie okresem wydawnego rozszerzenia zakresu produkowanych przez nas artykułów przemysłowych. Rozpocniemy m. in. wytwarzanie samochodów osobowych, kombajnów górniczych, karczunku syntetycznego, turbin elektrycznych kombajnów zbożowych, ciężkich maszyn budowlanych, krosien automa-

tycznych, wielu artykułów chemicznych i innych.

Czemu zawdzięczamy te wielkie osiągnięcia i wspaniałe perspektywy rozwoju, jakie posiada nasza gospodarka narodowa? Objęciu władzy przez lud pracujący, ustrojowi ludowo-demokratycznemu, którego podstawą są historyczne reformy, dokonane przez lud pod przewodnictwem klasy robotniczej — forma rolna i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki.

Reformy te odsunęły obszarników i wielkich kapitalistów od wpływu na kierownictwo życia gospodarczym kraju, położyły kres panowaniu na polsce kapitalistycznej, wywołują olbrzymią energię twórczą polskich mas ludowych, które stały się prawdziwym gospodarzem w swoim kraju i dzięki temu nieustannie rozwijała ruch socjalistyczny i wspól zawiązków prac. wprowadzają w życie własne pomysły racjonalistyczne, stosują coraz to nowe metody pracy i podnoszą nieustannie jej wydajność. Reformy te stanowią również podstawę systemu gospodarki planowej, nie znającej kryzysów ani bezrobocia, regulującej rozwój gospodarczy kraju zgodnie z interesami narodu, zapewniającej stały systematyczny rozwój sił wytwórczych i wzrost dobrobytu mas pracujących. Są to obok braterskiej pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego, podstawowe czynniki naszego szybkiego rozwoju i przeobrażenia gospodarcej.

Nasze dotychczasowe osiągnięcia, których jednym z fundamentów jest uchwalona przed 5 laty ustawa o unarodowieniu przemysłu, umożliwiają stałe podnoszenie stopy życiowej mas pracujących. Najnowszym posunięciem rządu ludowego w tej dziedzinie jest obniżka cen niektórych artykułów masowego spożycia oraz artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych.

Polski lud pracujący, gospodarz i właściciel naszego przemysłu, spoglądając dziś wstecz na drogę przebytej w ciągu 5-lecia, zdecydowany jest — z jeszcze większą niż dotąd energią walczyć o jak najbardziej gospodarskie wykorzystanie sił produkcyjnych naszego przemysłu, o jeszcze bardziej wydajną pracę i obniżenie kosztów własnych przemysłu, by w ten sposób przyczynić się do szybkiego zbudowania socjalizmu w Polsce.

Henryk Kaszyca

II sekretarz KP PZPR w Chrzanowie

Pierwszy rok Planu Sześciolatniego na kopalniach jaworznickich

Dłaczego „Jan Kanty” wykonał plan roczny, a nie wykonała go kopalnia „Janina”

Przemysł węglowy ma osiągnąć w Planie 6-letnim wydobyć 100 milionów ton węgla. Zostanie on do tego słupek zmechanizowany, że w roku 1955 co najmniej 66 milionów ton urobku zostanie załadowanych mechanicznie pod ziemią. W planie tym zostaną wprowadzone maszyny, które nie są jeszcze znane naszym górnikom. Jak kombajny, wrcładawarki i inne. Trzeba przypomnieć, że pierwszy rok Planu 6-letniego został zrealizowany przez przemysł węglowy w dniu 22. XII. 1950 r. osiągając wydobyć 76,5 miliona ton węgla, dzięki ofiarnej pracy szerokiej rzeszy górników i inteligencji technicznej pod kierownictwem organizacji partyjnych.

Nasze kopalnie powiatu chrzanowskiego poważnie przyczyniły się do realizacji pierwszego roku Planu 6-letniego. Kopalnia „Jan Kanty”, szyb „Zbyszek”, kopalnia „Kryształ” zrealizowały pomyślnie w pierwszym roku Planu 6-letniego swe bojowe zadania. Do końca roku dały one 25 tysięcy ton węgla ponad plan.

Trzeba powiedzieć, że na tych kopalniach nasze organizacje partyjne przystępując do realizacji pierwszego roku sześciolatki od pierwszej chwili postawiły przed każdym członkiem organizacji partyjnej i wszystkim załogami naczelne zadanie wykonywania i przekraczania planów miesięcznych. Dla tych organizacji partyjnych realizacja uchwał Biura Organizacyjnego KC PZPR stała się wytyczną w codziennej pracy. Na kopalni „Jan Kanty” komitet zakładowy błął się o pozyskanie najlepszych przodowników pracy na członków Partii. W szeregach Partii zostało przyjętych 17 górników przodkowych, 3 pracowników technicznych. Komitet Zakładowy docenił zagadnienie rozmieszczenia członków Partii w poszczególne działy produkcyjne i na tej kopalni nie ma ani jednego oddziału gdzie nie byłby nasi członkowie Partii. Ułatwiło to w dużej mierze mobilizację całej załogi do wykonywania zadań produkcyjnych. Komitet Zakładowy otoczył opieką przodowników pracy przez prowadzenie z nimi systematycznych narad, dzięki czemu mogła organizacja partyjna usunąć te czy inne braki organizacyjne, które stały na przeszkodzie w osiągnięciu tak poważnych wyników.

Organizacja partyjna na kopalni „Jan Kanty” postawiła sobie za zadanie aktywizowanie Rady Zakładowej, celem skutecznego mobilizowania załogi do udziału we współzawodnictwie, czego wynikiem było obcięcie nim prawie całej załogi przy urobku. Organizacja ta nie zapomiała, że aby wykonać plan trzeba mieć świadomych członków Partii, którzy by mogli wcielić w życie stawiane przez Partię i Rząd zadania wokół mobilizowania naszych górników do skutecznego realizacji Planu 6-letniego. Organizacja ta ma poważne osiągnięcia w szkoleniu partyjnym, a wyrazem tego jest to, że bieżący rok udział około 50 proc. członków Partii. Organizacja partyjna miała również wpływ na podjęcie demobilizacji załogi, jak np. ob. POBCZYŃSKI. Organizacja partyjna umiała w porę izolować takich ludzi.

Jednakże nie wszystkie nasze organizacje partyjne zdawały sobie sprawę z zadań, jakie spoczywały na nich w zakresie realizacji pierwszego roku Planu 6-letniego. Ważnym warunkiem pod uwagę organizacje

partyjne kopalni „Janina”, „Bierut”, które w niedostatecznej mierze zajmowały się sprawami, związanymi z koniecznością terminowego wykonywania planów produkcyjnych.

Organizacje te niedostatecznie starały się wprowadzić w życie podstawowe wytyczne, jakie Biuro Organizacyjne uchwaliło dla kopalnianych organizacji partyjnych. Np. w jednej z uchwał mówi się o tym, aby członków Partii przesunąć do robót przodkowych, aby organizacja partyjna najlepszych przodowników pracy przyjmowała w swoje szeregi.

Jak to było na „Janinie”? Na ogólną liczbę zatrudnionych na dole, bezpośrednio w produkcji pracuje zaedwie 10 proc. członków Partii. Na powierzeni — w stosunku do ogółu zatrudnionych — jest 36 proc. członków Partii. Jest to alarmujący stan rzeczy, który mówi o tym, że poważnym zadaniem dla tej organizacji jest zwerbowanie członków bezpośrednio do produkcji. Możliwość są wielkie, ponieważ kopalnia posiada wielu przodowników pracy, którzy dali przez swą wyjątkową pracę wyraz świadomości potrzeb Państwa Ludowego, którzy są świadomi swych zadań i stoja na pewnym poziomie ideologicznym. Jednak organizacja partyjna nie zwróciła się o to, aby tych ludzi pozyskać dla Partii.

Na kopalni tej obserwowaliśmy brak dyscypliny pracy, w związku z czym powstała tu

płynność sił roboczych. Do walki o dyscyplinę pracy organizacja partyjna nie zmobilizowała wszystkich członków, ani ogólni organizacji związkowych, ani administracji. Nie umiała ona łączyć spraw produkcyjnych ze sprawami politycznymi i wychowawczymi. Nie zmobilizowała politycznie dozoru, nie podniosła jego autorytetu wśród załogi, co w dużej mierze wpłynęło na jej rozluźnienie.

Trzeba powiedzieć że kopalnia „Janina” odczuwa brak wykwalifikowanych górników i po tej linii zorganizowano kurs dla górników. Jednak o wyniki tego kursu nie zwrócono się, czego dowodem jest, że zaedwie 10 proc. uczęszczało na kurs.

Także nie wszystkie organizacje partyjne przywiązywały należyty uwagę do zagadnienia współzawodnictwa pracy — źródła socjalistycznej akumulacji, wzrostu produkcji i wydajności, za mało były się o objęcie współzawodnictwem załóg pracujących na węglu.

Nie lepiej jest pod tym względem i na kopalni „Bierut”.

Wszystkie te niedociągnięcia i usterek, których jest niewątpliwie więcej, odbiły się ujemnie na wykonaniu planów wydobywa węgla. Przez szereg miesięcy nie osiagnano planów w kopalni „Bierut” i „Janina”. Z tego wniosek: gdzie pracują sekretarze organizacji partyjnych, gdzie pracują całe komitety, tam jest plan, tam jest praca z dozorem, tam rozwija

się współzawodnictwo, tam pracują grupy agitatorów, tam jest szkolenie itd.

Z tej pobieżnej analizy wynika ponadto, że nasze Komitety Zakładowe nie doceniają pracy organizacji partyjnych. Tym samym w nienależytych stopniach zdają sobie sprawę z wielkich i odpowiedzialnych zadań, jakie stoją przed organizacją partyjnymi w walce o realizację Planu 6-letniego.

Organizacje partyjne powinny u progu drugiego roku Planu 6-letniego wysunąć szersze wnioski, płynące z doświadczeń roku ubiegłego. Zadaniem drugiego roku Planu 6-letniego wymagają mobilizacji wszystkich sił naszej Partii. Szczególnie poważne zadania mają przed sobą organizacje partyjne kopalni powiatu chrzanowskiego. Jednym z bojowych zadań jest walka o zabezpieczenie technicznych i organizacyjnych warunków wykonania dziennych planów wydobywa.

Ażeby móc wykonać codzienne plany, konieczne jest ekwipunienie się organizacją partyjną w środki następujących zagadnień: dbanie o prawidłowe obłożenie robót przodkowych, o prawidłowe rozmieszczenie członków Partii na przodku, systematyczne pilna praca z dozorem technicznym, podniesienie poziomu współzawodnictwa, usilna walka o dyscyplinę pracy i zahamowanie płynności sił roboczych. Organizacja partyjna winna szeroko i czuwać nad prawidłowym frontem od-

budowy i zwiększyć tempo wykonania robót inwestycyjnych. Trzeba, aby organizacja partyjna analizowała wydajność pracy i dążyła do zakorkowania wszystkich robót pobocznych, co w bardzo małym stopniu realizuje się dotychczas na naszych kopalniach.

Te najważniejsze zagadnienia produkcyjne winny być konkretnie analizowane na zebraniach partyjnych; dyrektor kopalni winien składać sprawozdania na tych zebraniach i na posiedzeniach komitetu. Na oddziałowych zebraniach winni składać sprawozdania sztygarky oddziałowej, omawiać je i konkretyzować zadania łącząc je z wykonaniem planów.

Organizacja partyjna winna sobie postawić za cel, aby plan kopalni, plan oddziału i na każdy górnik, każdy pracownik i z tym zwiączać pracę propagandową i wychowawczą. M. in. jednym z naczelnych zadań organizacji partyjnych i związkowych jest troska o warunki pracy naszych załóg, o jej należyte zabezpieczenie i usuwanie wszelkich przeszkód, utrudniających normlna pracę (za wentylacja na kopalni „Janina”) itp.

Jeżeli organizacje partyjne naszych kopalni powiatu chrzanowskiego choć-ko niezmaliwały uchwały Biura Organizacyjnego KC naszej Partii i będą je wykonywały wówczas niewątpliwie przyczyniły się do zwycięskiej realizacji II roku Planu 6-letniego.

Zdzisław Fraś

I sekretarz organizacji partyjnej kopalni „Jan Kanty”

Zródła sukcesów produkcyjnych załogi kopalni „Jan Kanty”

załoga kopalni „Jan Kanty” zwycięsko zrealizowała plan wydobywa węgla w pierwszym roku sześciolatki. Plan roczny został wykonany w dniu 16 grudnia 1950 r., dzięki czemu kopalnia dała jeszcze kilkanaście tysięcy ton węgla ponadplanowej produkcji.

Do przedterminowego wykonania rocznego planu wydobywa przyczynił się przede wszystkim rozwój współzawodnictwa pracy, który wpłynął na wzrost wydajności. Organizacja partyjna bowiem w walce o zrealizowanie uchwał Biura Organizacyjnego KC postawiła sobie za cel wciągnięcie do długofalowego współzawodnictwa przede wszystkim załóg, które pracują na dole, na węglu. Rozpoczęto systematyczną pracę organizacyjną, uświadamiającą i propagandową. Na posiedzeniach egzekutywy partyjnej stale omawiana była sprawa współzawodnictwa. Organizacja partyjna zakttywizowała po tej linii organizację związkową, przeskokiła meźów zaufania, agitatorów, którzy szli na przodki i rozmawiali z każdym górnikiem naświetlając sprawę współzawodnictwa. Wynik walki: w I kwartale we współzawodnictwie długofalowym brało udział 66 proc. górników, pracujących na węglu, w II 69 proc., w III już 86 proc., a obecnie 96 proc. W tym okresie na czoło wysunął się szereg przodowników pracy, jak górniczy Franciszek MISTARZ, który plan roczny wykonał w 155 proc., Jan BOWZEK w 153 proc., Jan SURÓWKA, Eugeniusz TOSZA i wielu innych. W produkcji oraz w pracy partyjnej wyróżnił się górniczy: tow. tow. Maksymilian KOMALA, Ludwik GRUSZKA, Józef RYBA, Michał GE-

DEEK, Roman TUKAJ, Wojciech FILIPEK i inni.

Organizacja partyjna w walce o pomyślną realizację pierwszego roku Planu 6-letniego była się o to, aby plany miesięczne były zawsze nie tylko wykonywane, ale i przekraczane. Organizacja nasza zmobilizowała górników do podejmowania czynów produkcyjnych, które stały się motorem ich sukcesów produkcyjnych, które ułatwily przekraczanie zakresłanych planów. Tak np. w związku z 33 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej 27 brygad naszej kopalni zobowiązało się przekroczyć normę przodkową od 110 do 150 proc. i w konsekwencji plan za miesiąc listopad wykonano w 101,5 proc. NIEUSTANNA PRACA TOWARZYSZY NAD PODNIENIEM POZIOMU IDEOLOGICZNEGO ZAŁOGI UZEWNĘTRZNIŁA SIĘ WŁAŚNIE M. IN. W TYCH OSIĄGNIĘCIACH GÓRNIKÓW KOPALNI „JAN KANTY”.

Dużą wagę organizacja partyjna przywiązywała do narad wytwórczych oraz zebrań oddziałowych. Szczególnie zebrała oddziałowe, na których analizowano przyczyny niedociągnięć w produkcji, jak np. brak dostatecznej wentylacji, materiału do budowy itp., przyczyniły się do usprawnienia całej organizacji pracy. To analizowanie usterek pozwalało na ich zupełne uniknięcie.

Osiągnięcia nasze nie byłyby do pomyślenia bez właściwej pracy średniego i niższego dozoru kopalni. Organizacja partyjna na trosce o usprawnienie pracy zakwalifikowała do dozoru niższego dobrych współzawodników i przodowników

pracy, świadomych górników.

Szkolenie meźów zaufania oraz szkolenie ideologiczne członków Partii to dalsze momenty w naszej pracy, które prowadziły do zwycięstw produkcyjnych. Bliżmy się też o to, aby członkowie Partii pracowali we wszystkich oddziałach na dole. Przejrzeliśmy do szeregów partyjnych 17 górników przodkowych. Ten moment działalności organizacji partyjnej kopalni „Jan Kanty” stał się skutecznym orężem w mobilizowaniu załogi do realizacji zadań pierwszego roku Planu 6-letniego.

Stać troska o produkcję, należała współpraca między organizacją partyjną a radą zakładową i dyrekcją przynoszą dobre rezultaty. Przeprowadza się stałą kontrolę wydajności przodków, a codzienna analiza wydobyła dnia poprzedniego stwarza możliwość usuwania wszelkich błędów dozoru czy też górników. Łączy się z tym zagadnienie obłożenia robót oraz należytej organizacji robót przygotowawczych, o co dbała usilnie organizacja partyjna.

Potrafiła też organizacja partyjna rozwinąć skuteczną walkę o wzmocnienie dyscypliny pracy. Dalej realizując szluzną linię V Plenum KC wysunęło na odpowiedzialne stanowiska w poszczególnych działach produkcji wybitających się, przodujących, uczciwych i wydajnie pracujących górników. I tak np. Antoni SZUSTER, Franciszek SPYTA i inni otrzymali stanowiska nadgórników.

Trzeba jednak zaznaczyć, że były i braki w naszej pracy. W roku bieżącym organizacja partyjna musi się skuteczniej niż dotychczas blić o dalszą me-

chanizację robót, o jeszcze większą dyscyplinę pracy, o wzrost wydajności, o skuteczną walkę z awariami, która nie zawsze dotychczas przynosiła zadowalające wyniki.

Zbyt małą troską otaczała nasza organizacja partyjna młodzież. Troska o młode kadry górników stać się winna jednym z naczelnych zadań w pracy organizacji partyjnej. Młodszym wiekiem górników, a mianowicie około 30, przeszkoili się wprawdzie z początkiem roku 1951 na starszych górników, na strzałowych. Jednak nasza organizacja partyjna win na się tym była zająć wcześniej. Nie zatoroszczyła się też ona o wprowadzeniu do ZMP licznej młodzieży górniczej naszej kopalni. Zagadnienie wzrostu szeregów organizacji ZMP-owskiej oraz przeszkolenie młodzieży — będzie musiało stać się przedmiotem większego niż dotychczas zainteresowania ze strony organizacji partyjnej w roku 1951.

Trzeba też podkreślić, że jeśli z jednej strony organizacja partyjna kopalni „Jan Kanty” potrafiła rozwinąć współzawodnictwo pracy, to z drugiej nie dbała sprawę racjonalizatorstwa — jednego ze źródeł wzrostu produkcji, socjalistycznej akumulacji. Organizacja partyjna musi się też starać podnieść na wyższy poziom szkolenie ideologiczne członków Partii.

Utrzymanie i wielokrotnienie dotychczasowych osiągnięć oraz usunięcie istniejących braków pozwoli ofiarnej załodze kopalni „Jan Kanty” zwycięsko zrealizować plany produkcyjne w drugim roku Planu 6-letniego.

Korabielnikowcy

w

białskich zakładach

Zapoczątkowany przez radziecką przodownicę pracy Lidie Korabielnikową system kompleksowego oszczędzania znalazł żywy odzwiek w białskich zakładach przemysłu winiarskiego, ogarniając coraz większą liczbę tamtejszych pracowników.

Dotąd powstały brygady oszczędnościowe w Kombinacie im. St. Bularza i St. Niedzielskiego. Ponadto podjęte zostały ostatnio zobowiązania oszczędnościowe w Kombinacie im. A. Zmóżka w Białej, dzięki którym 13-osobowy zespół tamtejszej kłejowni przeprowadził w ciągu miesiąca bez dostawy surowców 2 dni i 2 godziny, zaś przedziałnia zaoszczędziła w miesiącu 3-dnio wa produkcję. Według obliczeń oszczędności wyniosą ponad 6 tys. zł miesięcznie.

Realne osiągnięcia w rozpowszechniającym się ruchu oszczędnościowym zanotowano już w Oddziale Tkalni Kombinatu im. Bularza w Mikuszowicach Krakowskich, gdzie sprawa marnotrawstwa odpadków stanowiąca do niedawna poważną bolączkę tych zakładów. Jest to duży osiągnięciem tamtejszych młodzieżowych korabielnikowców — osiągnięciem tym większym, że dotychczas marnotrawstwo w tkalni nie mogło w żaden sposób ulec likwidacji mimo, że zagadnienie to było kilkakrotnie stawiane na porządku dziennym narad wytwórczych. Jest to osiągnięcie, które jasno wskazuje, że poprzez planowe, codzienne oszczędzanie można zwycięsko przeprowadzić walkę z marnotrawstwem.

Wskazanym byłoby jedynie, aby korabielnikowcy otoczeni zostali troskliwą opieką nie tylko ze strony zakładu pracy, lecz również ze strony Centralnego Zarządu, który nie okazał jej niestety w początkowym okresie tworzenia się brygad oszczędnościowych w przemyśle włókienniczym.

Jednolita struktura organizacyjna ruchu zawodowego

W celu podniesienia na wyższy poziom pracy organizacyjnej związków zawodowych, zapewnienia kontaktu ogółu związkowych z masami członkowskimi i ujednoczenia struktury organizacyjnej ruchu zawodowego, VI Plenum Centr. Rady Zw. Zaw. powzięło uchwałę w sprawie struktury organizacyjnej związków zawodowych.

Uchwała ustala 3-stopniową strukturę organizacyjną dla wszystkich związków zawodowych, tj. rada zakładowa lub miejscowa, okręg i zarząd główny. W strukturze organizacyjnej Centr. Rady Zw. Zaw. nie zasły żadne poważniejsze zmiany. Nastąpiło natomiast ujednoczenie struktury zarządów głównych i okręgowych rad związków zawodowych, która dotychczas nie we wszystkich związkach była jednakową.

Każdy zarząd główny związku posiada obecnie następujące wydziały: organizacyjno-instruktorski, kadry, szkolenia, kulturalno-osiawiatowy, ekonomiczny, socjalno-ubezpieczeniowy, ochrony pracy, bytowo-mieszkaniowy, administracyjny, gospodarczy i finansowy, budżetowy. Ponadto Zarząd Główny posiada Biuro Kontroli Finansowej i etat instruktora sportowego. Analogiczne wydziały dostosowane do swych potrzeb posiada Okręgowa Rada Związków Zawodowych.

Uchwała wprowadza także jednolitą strukturę najniższych ogniw związków zawodowych.

Wzmóc udział ZMP w walce o socjalistyczną przebudowę wsi

W walce o socjalistyczną przebudowę wsi pierwszym bojowym pomocnikiem Partii jest ZMP. Udział ZMP w tej walce na wszystkich jej odcinkach jest poważny. Potwierdziły to w pełni wojewódzkie narady aktywów wiejskich ZMP.

Obecny etap budownictwa socjalistycznego na wsi wymaga jednak, by ZMP jeszcze aktywniej włączył się do walki w rolnictwie, by wzmógł czujność w swoich szeregach i bojowość w walce z wrogiem klasowym o wykonanie Planu 6-letniego.

Chodź o to, by wiejskie ogniska ZMP pełniły nie tylko dotychczas mobilizowały całą młodzież wiejską do walki o spółdzielczość produkcyjną, o umocnienie i rozwój istniejących spółdzielni, by zwiększyły swój udział we wszelkich akcjach, jak np. w akcji skupu zboża, w przygotowaniach do wiosennej kampanii siewnej czy też w pracy kulturalno-oświatowej na wsi.

Na naradach wojewódzkich aktywów wiejskich ZMP te właśnie zadania zostały ze szczególną siłą podkreślone. Hasło „W ogniu walki klasowej rozbudowywać i wzmocniać organizację, na wszystkich odcinkach walczyć o socjalistyczną przebudowę wsi” stało się wytyczną pracy kół ZMP-owskich.

Wiele kół gromadzkich i gminnych, pegerowskich i pomorskich Związku Młodzieży Polskiej przyszło na narady z poważnym dorobkiem pracy. Dzięki zdecydowanej klasowej postawie ZMP-owców w szeregu gromad pomogli oni małym i średniorolnym chłopom przezwyciężyć nacisk wrogich kulańskich elementów, przełamać nieumiejętność do nowych metod gospodarowania.

Praca uświadamiająca i agitatorska, prowadzona przez młodzież ZMP, przyczyniła się niejednokrotnie, jak np. w Lubiatówku, woj. poznańskiego, do powstania spółdzielni produkcyjnych.

Z inicjatywy ZMP-owców padały i padają w wielu wypadkach wezwania do współzawodnictwa pracy itp. Na przykład młodzieżowa brigada traktorowa POM-u w Tarnowie Podgórnym pierwsza w Polsce podjęła wezwania kompleksowego oszczędzania paliwa pracując 4 dni w miesiącu na zaoszczędzonym paliwie. Podobnie traktorysty — ZMP-owcy z POM-u Wiczków zaczęli wezwania, aby każdy traktorysta — ZMP-owiec wyszkolił się na mechanika.

W czym tkwi źródło osiągnięć coraz większej liczby kół wiejskich ZMP? Tkwą one w dobrej pracy tych kół, w ich zdrowej strukturze klasowej i powiązaniu z organizacjami partyjnymi na wsi.

Ilustracją tego może być przykład pracy kół ZMP na terenie gminy Blotnice, pow. radomskiego. Koła ZMP gm. Blotnica, których zarząd składał się do niedawna z synów i córki bogatych gospodarzy, nie przejawiały prawie żadnej aktywności. Dopiero po zmianie dotychczasowych zarządów kół i wybraniu do nich synów małorolnych chłopów, praca kół ruszyła po nowemu. Na zebraniach kół zaczęto omawiać aktualne sprawy, którym żyje gromada. Koła włączyły się aktywnie do toczącej się ostrej walki klasowej na wsi, zdążyły skumulować w Gminnej Spółdzielni, przeciwdziałały dywersyjnym kulańskim w skupie zboża, ZMP-owcy odegrali dużą rolę w ujawnianiu zapasów zboża u kulańców. Nie chcąc dopuścić, by synowie chłopów małorolnych stali się parobkami u bogaczy wiejskich, ZMP-owcy skierowali 42 synów małorolnych gospodarzy do szkół przemysłu węglowego. Sukcesy te ZMP-owcy z Blotnicy zawdzięczają ściśle powiązaniu z Komitetem Gminnym i gromadzkimi organizacjami partyjnymi, przede wszystkim zaś oparciu się o młodzież biedniacką i średniorolną.

Rzecz jasna, że nie wszystkie koła ZMP stoją już dziś na wysokości zadania. Są jeszcze i takie koła, które nie spełniają dotąd roli pomocnika Partii w

walce o socjalistyczną przebudowę wsi. Jest jeszcze niemało kół, zwłaszcza w nowopowstałych spółdzielniach produkcyjnych, które ograniczają się np. do urządzania imprez rozrywkowych, za mało, a niejednokrotnie w ogóle nie interesują się sprawami produkcyjnymi. Jest to wina, najczęściej Zarządu Koła oraz Zarządu Powiatowego ZMP, który nie daje kołu właściwych wskazówek — pracy.

Praca kół ZMP — zwłaszcza w spółdzielni produkcyjnej — winna być przedmiotem większej uwagi i opieki ze strony zarządów gminnych i powiatowych ZMP.

Trzeba pamiętać, że od pracy kół ZMP w spółdzielniach produkcyjnych zależy w dużej mierze ofiarny i świadomy udział młodzieży w pracy spółdzielni, zależy też zdolność oddziaływania na niezrzeszoną jeszcze młodzież w swojej gromadzie i gromadach okolicznych. Ważne jest, by na zebraniach kół ZMP w spółdzielniach produkcyjnych omawiano krytycznie i samokrytycznie wkład pracy każdego ZMP-owca w podniesieniu produkcji, by ZMP-owcy w jeszcze szerszym zakresie podejmowali współzawodnictwo, dotyczące ilości opracowanych dniówek obračunkowych, sprawnej obsługi traktorów itp. Każdy ZMP-owiec winien przykładem swym pociągać do współzawodnictwa kolegów niezorganizowanych.

Szczególnie ważne zadanie mają do spełnienia ZMP-owcy ze spółdzielni w stosunku do młodzieży, zarówno ZMP-owskiej jak i niezrzeszonej, pozostającej jeszcze poza spółdzielnią produkcyjną. Chodzi o to, by ZMP-owiec-spółdziałka widział w swoich kolegach — synach małych lub średniorolnego chłopca, gospodarującego indywidualnie — jutrzejszych spółdzielców, których powinien uświadomić i przekonać o wyższości gospodarki zespolonej przede wszystkim przykładem własnych osiągnięć i własnej pracy w zespole oraz którym wniósł nieś systematyczną pomoc w ich walce z wyższym kulańskim.

Poważny wpływ na poziom pracy kół ZMP posiada praca ideologiczno-wychowawcza. A trzeba stwierdzić, że obecny stan szkolenia nie zabezpiecza w dostatecznej mierze wzrostu poziomu ideologicznego odpowiedzialnej liczby aktywów wiejskich ZMP. A przecież na obecnym etapie wzmagać się walki klasowej na wsi szkolenie ma niezwykle doniosłe znaczenie. Uczy ono rozpoznawać i zwalczać wroga klasowego, pokazuje jasno zadania i cele, które nam przyświecają. Toteż zadanie wzmocnienia i rozszerzenia pracy ideologiczno-wychowawczej wśród ZMP-owców musi być stale w centrum uwagi zarządów powiatowych i gminnych ZMP.

Zadania ZMP na obecnym etapie walki o socjalistyczną przebudowę wsi na coraz szersze i rozleglejsze. Terenem tej walki jest każdy odcinek życia wsi. I trzeba, by każdy aktywista ZMP i każdy ZMP-owiec wiedział, że od jego aktywnej i ofiarnej codziennej pracy pod kierownictwem naszej Partii zależy w dużej mierze tempo realizacji Planu 6-letniego, zależy zwycięskie zbudowanie socjalizmu na wsi.

Rośnie nowe miasto...



W ciągu ubiegłego roku 75 takich (jak na zdjęciu) domów oddali do użytku budowniczy Nowej Huty, w najbliższym czasie zostaną oddane 50 dalszych domów.

Zdaniem naszych korespondentów

Wykończyć budynek brygady ZMP w Czyżynach

W budynku, zajęтым przez roczne brygady ZMP w Czyżynach, brak jest instalacji centralnego ogrzewania, odpowiedniej kanalizacji i nikt nie troszczy się, by braki te usunąć — pisze korespondent Nowej Huty EDWIN MA-RZEC.

Dowództwo brygad interweniowało w tej sprawie już niejednokrotnie, jednak nie dało to żadnego rezultatu. A tymczasem sytuacja jest poważna. Przewody kanalizacyjne nie są należycie zaprowadzone tak, że przeciekają. Brak jest centralnego ogrzewania w całym skrzydle gmachu i zimno poczyna dokuczać coraz dośkliwiej. Przewody kanalizacyjne są przeprowadzone 50 cm pod ziemią, a więc narażone na zamrażanie i popękanie.

Wniosek prosty: SPB winno zabrać się do przebudowy i wykończenia instalacji, zanim nie będzie za późno.

Protokół nie przystoi złej roboty

Nasz korespondent, ob. K. F. HOLYSZ pisze:

„Państwowa Fabryka Maszyn w Krakowie przy ul. Pa-sterskiej wykazuje poważne niedociągnięcia w dziedzinie organizacji Biura Technicznego. Biuro Techniczne które winno być ośrodkiem dyspozycyjnym całego zakładu nie troszczy się wcale o wykonanie planu.

Na ostatniej naradzie produkcyjnej kierownik Biura, ob.inż. Niżński w odpowiedzi na zarzuty, że przez brak organizacji w Biurze Technicznym fabryka może nie wykonać planu, stwierdził beztrosko, że wówczas sporządzi się odpowiedni protokół i wszystko będzie w porządku.

Dyrekcja Przemysłu Miejskowego powinna się zainteresować pracą Państwowej Fabryki Maszyn, a w szczególności pracą Biura Technicznego, którego kierownik pragnie sporządzić protokoły, miast troszczyć się o wykonanie planu.

Niemniej poważnym hamulcem produkcji jest niedostateczne zaopatrzenie. Referenci zaopatrzenia zmieniają się w Fabryce Maszyn niemal co miesiąc i najpoważniejszą ich robotą to zdawanie agend — jeden drugiemu, Warszawa zaś borykają się z brakiem niezbędnych narzędzi i materiałów.

I temu zagadnieniu należy poświęcić więcej uwagi. Dy-rekcja Przemysłu Miejskowego winna usunąć wszystkie niedociągnięcia organizacyjne, które hamują wykonywanie planów przez Fabrykę Maszyn, bo żadne protokoły nie przystoią złej roboty.

Długiego tak długo i opieszale

Nasz korespondent, tow. FELIKS WŁODEK, pisze:

„W Płaszowie przy ul. Dworcowej jest sklep spółdzielczy, zaopatrujący w artykuły pierwszej potrzeby robotników pobliskich zakładów oraz przejezdnych. Dyrekcja PSS mając na uwadze lepsze zaopatrzenie ludności wynajęła drugi lokal dla działu tekstylnego.

Myśl doskonała. Połączone sklepy usprawniłyby pracę i zaoszczędziły chodzenie do centrum miasta.

Ale na przeszkodzie szybkiej realizacji projektu stanęła prawdopodobnie biurokracja. Przez kilka tygodni ciągnęły się konferencje, komisje i narady. Nie pomagały liczne interwencje komitetu sklepowego o rozpoczęcie remontu.

Od kwietnia do lipca czekano na materiały budowlane. A po ich dostarczeniu robota ruszyła, ale bez pośpiechu. W rezultacie do dzisiejszego dnia remontu nie ukończono i daleko jeszcze do otwarcia drugiej części sklepu. W dotychczasowej także praca niełatwa: zimno, personel często choruje, dostawa towarów, np. pieczywa, nie zawsze odpowiada zapotrzebowaniu.

Pod adresem PSS: Mieszkańcy tej części Płaszowa domagają się szybszego przeprowadzenia remontu i większej troski o zaopatrzenie w towary.

Wykorzystać „okrąglak” dla handlu społecznego

Nasz korespondent, MARIAN GERLACH, pisze:

„Dzielnica Kaźmierz, zamieszkała przeważnie przez ludność robotniczą, nie ma jeszcze dobrze rozwiniętych placówek handlu społecznego. Wprawdzie na Nowym Placu znajduje się sklep MHD z artykułami spożywczymi, sklep PSS z pieczywem, sklep Centrali Mięsnej, lecz pomieszczenia ich są nieodpowiednie. Frekwencja sklepów znaczna. Lokale zbyt ciasne. Czy nie można temu zapobiec?

Na Placu znajduje się duża hala targowa, zwana „okrąglakiem”, a obliczona na 40 małych sklepów. Kilka zaległych jest przez inicjatywę prywatną — reszta wolna. Środek hali zajmuje Zarząd Miejski na skład starych mebli. Dlatego nie pomyślano o tym, by „okrąglak” przystosować do celów handlu społecznego. Koszt przerobienia — niewielki. Zyska klasa robotnicza, zyska estetyczny wygląd dzielnicy — strąca spekulanci.

K. D.

J. Iwanowicz

przewodniczący kolchozu im. T. Szewczenki (obwód kijowski)

Nasze tegoroczne osiągnięcia

(List do polskich chłopów)

Pod koniec wiosny 1950 r. odwiedziła nasz kolchoz grupa polskich chłopów. Spotkanie z wysłannikami wsi polskiej na długo pozostało w naszej pamięci. Rozstawaliśmy się z nimi jak dobrzy przyjaciele i daliśmy sobie słowo pracować tak, aby osiągnąć coraz to nowe sukcesy.

Pragnę opowiedzieć dziś polskim chłopom o rezultatach, jakie osiągnęliśmy w kończącym się 1950 r. Goście z Polski odwiedzili nas w okresie, gdy zboża dopiero dojrzewały. Oglądali z zacięciem nasze pola. Szczególnie podobała im się pszenica ozima na działce Barbary Ponomarienko. Obliczaliśmy wówczas razem, że z działki tej zbierzemy około 30 q zboża z ha. Ale omyliliśmy się; brigada Ponomarienko zebrała po 40 q zboża z ha, a na całym 470-hektarowym polu uzyskaliśmy przeciętnie po 29,5 q pszenicy ozimej z ha.

Na działkach, obsianych jęczmieniem i owsem, zebrano po 25 q z ha; na 4-hektarowej działce buraków cukrowych — po 450 q z ha. Ogółem z 240-hektarowej plantacji buraków przekazaliśmy cukrowni 60.000 q buraków czyli przeciętnie po 250 q z ha.

Chcę zapoznać swoich polskich przyjaciół z pewnymi „sekretemi” naszej walki o zwiększenie wydajności pól. Nasze plony znacznie wzrosły od czasu, gdy zaprowadziliśmy płodozmian trawopolny oraz siew zboża ozimego na czarnych utorach i na polach po wieloletnich trawach nawożąc je przy tym gruntoplaniem. Najlepszy zbiór otrzymaliśmy z 200-hektarowego pola po czarnym ugorze. Ziemię pod zasiew przygotowaliśmy w następujący sposób: jednocześnie ze sprzętem szła podorywka ścierniska; potem traktorysty zorali pole na głębokość 20—22 cm plugiem z przedplugiem, przy czym na każdy hektar dań 20 ton obornika. Rola odpoczywała do jesieni następnego roku i była w ciągu tego czasu 4-krotnie kulturowana. W następnym roku oziminy sialiśmy w końcu sierpnia i na początku września, przy czym na każdy hektar wysialiśmy po 4 miliony wysokogatunkowego ziarna — czyli po 2 q. W 1949 r. z siewów na czarnym ugorze zebraliśmy po 35 q pszenicy z ha, a na polu po wieloletnich trawach — po 30 q.

W tym roku użyliśmy rolę pod oziminy znacznie lepiej niż dawniej. Gdy jesienią 1949 r. wywieźliśmy na pola 4.950 ton nawozu, to obecnie — 5.360 ton. Mineralnych nawozów daliśmy o 1/3 więcej, przy czym stosujemy je w postaci wyłącznie granulowanej, ponieważ rośliny lepiej je przyswajają.

Po raz pierwszy zastosowaliśmy w tym roku siew systemem gniazdowym. W sąsiadującym z nami kolchozie im. Karola Marksa, w rejonie

szpolszańskim, dzięki tej metodzie siewu zebrano na obszarze 50 ha po 52 q zboża z hektara.

Pomyślnie rozwijają się nasze farmy hodowlane. Mamy już 500 sztuk bydła rogatego — mieszaneć simmentalskich; obecnie nabyliśmy kilka krów i byka-rozpłodowca czystej rasy simmentalskiej. Hodujemy i ulepszymy hodowlę cienkowlókniastych owiec. Na farmie drobitu mamy obecnie ponad 3 tys. kur, indywek, gęsi, kaczkę.

Nasza fabryka win i suszarnie owoców miały tej jesieni wiele pracy, 135-hektarowy sad, którym tak bardzo zachwycali się nasi drodzy goście, obródził w tym roku bardzo obficie. Wina owocowe fermentują obecnie w olbrzymich piwnicach kolchozowych i w domowych piwnicach kolchoźników.

60-hektarowy staw, który zaczęliśmy kopać na wiosnę jest już ukończony. Cegielnia podniosła tego lata swą produkcję 10-krotnie i daje obecnie ponad 15 tys. sztuk cegieł mieszanych. Zaczęliśmy sami wyrabiać dachówki, a na przyszły rok zabierzemy się do budowania nowych domów mieszkalnych dla kolchoźników. Latem wybudowaliśmy murowane spi-chlerze na zboże i cieleńnik.

Bogatsze plony dały nam większe dniówki obrachunkowe. W roku ubiegłym wypadło za dniówkę po 4 kg zboża, w tym roku zaś wypadnie co najmniej po 7 kg. Rodzina Jefima Romanienki, którą odwiedził chłop polski, przepracowała w ciągu 10 miesięcy ub. r. 1.000 dniówek. Otrzymała za 7 ton ziarna, około 300 kg cukru i ponad 5 tys. rubli gotówki. Dołączyć przysłała cukru otrzyma Krystyna Romanienko, jako kierowniczką ogrodu, które zebrało po 300 q buraków cukrowych z hektara.

Obecnie kolchoz nasz przygotowuje się starannie do przyszłego sezonu rolniczego. Sortujemy nasiona, remontujemy narzędzia i maszyny. Zorganizowaliśmy naukę agrotechniki; wykłady odbywają się 2 razy na tydzień. Dwie grupy po 25 osób każda, studują agrotechnikę i rolnictwo, a jedna grupa — zootechnikę. Na zajęcia przeznaczaliśmy specjalne pokoje w Pałacu Kultury którym tak zachwycali się nasi goście. Tam też urządziliśmy wystawę najpiękniejszych okazów naszych tegorocznych plonów.

Ślimy naszym przyjaciołom w Polsce najserdeczniejsze pozdrowienia. Chcielibyśmy bardzo dowiedzieć się, jak rozwija się ich gospodarka. Jesteśmy przekonani, że po wejściu na drogę zespolonego gospodarowania znajdą szczęście i dostatek — pod warunkiem, że będą sumiennie pracowali i sprawiedliwie rozdzielali dochody każdemu według jego pracy.

Wczoraj, dziś i jutro Zabierzowa

Wiadomość o obniżce cen wywołała zadowolenie ludzi pracy

Wczoraj — wznosiły się tu byle jak skłcone szopy i rozrywane się w gruzy mury brudnych i niskich budynków. W dusznych i ciemnych salach, robiących wrażenie raczej jakieś rupieciarni złomu niż warsztatów fabrycznych, zginały się nad robotą płeć wyędzianych robotników.

Tak przed kilką laty wyglądała w Zabierzowie Fabryka

w tym strajku, najsilniej utkwily w pamięci zaciągające się pięści robotników, okupujących fabrykę, gdy mówili o swoich krzywdach.

Dziś w jasnej, nowoczesnej sali zgromadzili się robotnicy, by z rąk kierownictwa przyjąć Klucze Zakładów, które obejmują w swoje posiadanie. Słuchając przemówień przedstawicieli Partii, Dyrekcji Prze-

JUTRO* — mówi do robotników inż. Spodar, dyrektor Przemysłu Miejsowego — określając zadania Zakładu, Zabierzowski Zakład, w pełni wyposażony w nowoczesny park maszynowy, stanie się bazą dla Nowej Huty i wszystkich przemysłowych zakładów Krakowa. Państwo Ludowe stworzyło

w tym zakładzie takie warunki pracy dla robotnika, że przestaje ona być przekleństwem, a jest potrzebą i radością. Tu w zakładzie wyzyskując metodę radzieckiego uczonego prof. Sobolewa, będą remontowane i modernizowane maszyny, a po wyposażeniu ich w specjalne urządzenia, będą one tworzyły w macierzystych zakładach jednostkę o większej wydajności i jakości produkcji.

Oprócz tych ważkich zadań, jakie spełniać będzie Zakład zabierzowski dla Nowej Huty i przemysłu krakowskiego jako baza i zaplecze, Zakład będą miały do spełnienia jeszcze jedną rolę — rolę ośrodka szkoleniowego. Mówi o tym obecny na uroczystościach rektor Akademii Górniczo-Hutniczej, prof. dr Walery Goetel, Zakład zabierzowski będzie terenem spotkań i ścisłego połączenia nauki z życiem. Tu będą praktykowały i pracowały studentki Akademii Górniczo-Hutniczej. Już w tej chwili pracujący na jednym z wcześniej uruchomio-

nych oddziałów Zakładu absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej przeprowadza równocześnie doświadczenia w celu zebrania materiałów, potrzebnych do pracy dyplomowej. Ciekawe wyniki tych badań zostaną z pewnością wyzyskane na terenie Zakładu.

W Planie 6-letnim obok zdewastowanej już hali wyrosną nowe. Zabierzowy zadowolony pracownik włączając się w budowę naszego jutra.

(1p)

Wiadomość o obniżce cen, która obiegła miasto w godzinach porannych w niedzielę, wywołała duże zadowolenie ludzi pracy. Jest ona dowodem dalszej stabilizacji naszej gospodarki — wyrazem wzrostu wartości naszej nowej waluty, opartej na paritycie złota.

Wystarczyło przejść się po sklepach społecznego handlu detalicznego MHD czy PDT, żeby zobaczyć, z jakim zainteresowaniem śledzono nowe ceny.

Przez stoiska Powszechnego Domu Towarowego przeszło w dniu wczorajszym blisko 6000 osób. Szczególnym popytem cieszył się dział galanterii skórzanej. Niemniejsze powodzenie miały działy: o buwia, spożywczy i gospodarstwa domowego.

— 20 procent z 300 zł — zastanawia się jakaś obywatelka — to całych 60 zł. A na stare? 2000 zł — pomaga w rachunku jakiś klient. Rzeczywiście. Ceny obuwia męskiego i damskiego na t. zw. „słonięnie” uległy poważnej obniżce. Zamiast 300 zł — ładny, solidnie wykonany bucik kosztuje dziś zł 240.

Uległy również niższe ceny na obuwie męskie, damskie i dziecięce na podszewkach skórzanym. Dla ilustracji warto podać kilka przykładów. Półbuty męskie na skórze kosztują obecnie 168 zł, trzewiki wykonane mechanicznie — 193 zł, obuwie dziecięce — 89 złotych.

Ceny wyrobów skórzanych uległy 13-procentowej obniżce. Rękawiczki męskie, które kosztowały dawniej 120 zł, obecnie kosztują 84 zł, rękawiczki damskie 62 zł.

Przed stoiskiem z galanterią skózaną gromadzą się tłumy kupujących. Nic dziwnego — nowe ceny. Torebki damskie mają duży pokup. Obecnie po przecenieniu nowa elegancka torebka skórzana kosztuje 246 zł. Potaniały także teczki — z 420 zł na 360 złotych.

Zniżka cen objęła artykuły spożywcze. Szczególnie potaniało mięso i wędliny. Dużą zniżkę zanotowano w dziale gospodarczym.

Obok starych, nieaktualnych już cen na winietkach wystawy PDT, sklepów MHD i in. figurują już nowe ceny. (J. S.)

Nasi korespondenci piszą

Oddział Fermentacji Zakładu Uprawy Tytoniu w Czyżynach zakończył roczny plan produkcji surowca tytoniowego — donoszą przodownicy pracownicy tego Zakładu, ob. KOŚCIELNIAK, BIAŁOT i F. WÓJCICKIEWICZ.

W 71 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, w dniu 21 grudnia 1950, zakończono o godz. 9 plan roczny.

ZMP-owski aktyw DOKP Kraków odpowiada na apel młodzieżowców Huty „Kościuszko” — pisze korespondent, tow. JÓZEF GORZULA.

Krakowscy ZMP-owcy w wyniku obrad Zjazdu ZMP-owców i przodowników pracy dyrekcji krakowskiej podjęli zobowiązanie, dotyczące powiększenia a ilości brygad młodzieżowych, szeregów ZMP oraz termicznego dostarczania materiałów do Nowej Huty. Równocześnie wezwano do współzawodnicstwa młodzież wrocławskiego przedsiębiorstwa rozbiórkowego.

Pracownicy Warsztatów Drogowych PKP w Bieżanowie uczcili zwiększeniem wydajności pracy 2 rocznicę powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — pisze korespondent.

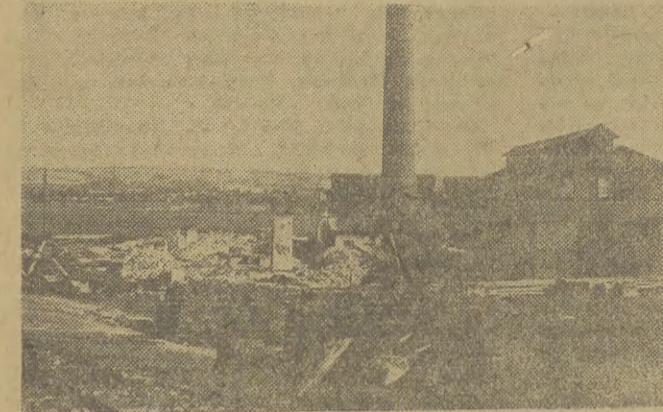
Na 32 słuchaczy i słuchaczk z Zakładów PMT z całej Polski ukończyło kurs 30 kursistów.

Państwowy Teatr Młodego Widza wykonał przedterminowo roczny plan — informuje korespondent tow. KAZIMIERZ PACUŁT.

Dnia 10 grudnia 1950 r. odbyło się ostatnie z 310 przedstawień, zaplanowanych na rok 1950. Sekcja Objazdowa przekroczyła plan roczny już dnia 1 grudnia. W ciągu jedenastu miesięcy dano 150 przedstawień, cieszących się dużym uznanem wśród nowej publiczności, składającej się z robotników i chłopów.

Dyrekcja Zakładu Uprawy Tytoniu w Czyżynach zorganizowała w dniach od 6 do 21 grudnia dwutygodniowy kurs dla konserwatorów surowca i wyrobów tytoniowych — pisze korespondent ST. STANEK.

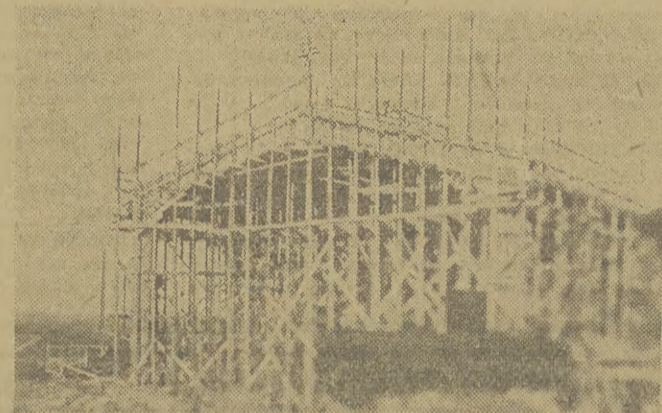
Narada ta miała na celu spopularyzowanie wśród załogi systemu ksiąteczek oszczędnościowych. Spodziewać się należy, iż inicjatywa ta spółka się z poparciem wszystkich pracowników.



Dawniej była tu fabryka kapitalisty

Gwoździ, która stanowiła własność prywatną przedsiębiorcy-kapitalisty. Fabryka nie była zmechanizowana, twarde robotnicze ręce kładły się o twardsze od nich żelazo. Prymityw, brak jakiegokolwiek bezpieczeństwa i higieny pracy, głodowe płace zmusiły zabierzowskich robotników do walki o poprawę bytu. Tak doszło do strajku okupacyjnego w 1936 r. Opowiada o tym tow. Banasiowa, przedstawicielka KW PZPR podczas uroczystości otwarcia państwowych Zakładów Remontu Obrabiarek w Zabierzowie. W pamięci tow. Banasiowej, która jako czerwona harcarka także brała udział

myślu Miejsowego i in. ochoczo odpowiadają oklaskami na życzenia, jakiegoś składowca im, rzeczowym gospodarzom Zakładów Remontu Obrabiarek, wzniesionych na miej-



Dziś wznosi się nowoczesny zakład, gdzie gospodarzami są robotnicy

scu dawnej fabryki gwoździ. Uruchomienie Zakładu Remontu Obrabiarek otwiera nowe perspektywy przed Zabierzowem.

„Nasze jest dziś i nasze jest

Uwaga Krówodrza

Zebrań przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy Zakładowych Komitetów Obróńców Pokoju oraz przewodniczących, zastępców i sekretarzy Blokowych Komitetów Obróńców Pokoju odbędzie się w dniu 4 bm., o godz. 17, w świetlicy PKP, przy ul. Filipa 6. Na zebraniu omówiono zostanie sprawa zbierania podatków dla dzieci koreańskich.

Styczeń
3
Środa

TEATRY

Teatr im. J. Słowackiego — godz. 19: „Obyc cień”.
Teatr Stary (duża sala), godz. 19: „Zwykły człowiek” — (mała sala), godz. 19:15: „Improwizacja w Wel-sali”, „Uczone biogolowy”.
Teatr Groteska — niezynany.
Teatr Młodego Widza — godz. 19:15: „Szwajk”.

KINA

Ulecha: „Smiłki ludzie”, — nadprogram: „Przyjaźń”, godz. 16, 18, 20.
Wanda: „Brunatna pajęczyna”, — nadprogram: „Nauka i technika”, — godz. 16, 18, 20.
Apollon: „Miasto nieujarzmione”, — nadprogram: „Człowiek którego kochamy”, — godz. 15:45, 18, 20:15.
Sztuka: „Ludzie i myszy”, nadprogram: „O nowe jutro”, godz. 16, 18, 20.
Wolność: „Baryteczka”, — nadprogram: „Przełęcz sportowy”, — godz. 16, 18, 20.
Warszawa: „Henryk V” — godz. 15:30, 18, 20:30.
Gdańsk: „Trzy spotkania” nadprogram: „Papiroc”, godz. 16, 18, 20.
Chemik: „Gdzieś w Europie”, — nadprogram: „Łaka w lesie”, godz. 19.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYŻURY. We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach

RADIO

program na fali 199,97 m.: na dzień 3 stycznia (środa)
8.05: Piosenki dla najmłodszych dzieci (Kr). 8.30: Muzyka rozrywkowa (Kr). 11.50: „Głos mają kobiety”, 12.30: Audycja dla wsi. 12.55: „Na swojską nutę” gra Zespół Stęca. 13.30: Koncert solistów. 14.10: „Platki” — humoreski M. Lanskaja. 14.30: Koncert Męskiej Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej pod dyr. A. Wiernika z udziałem W. Progn — sopran, akompaniuje St. Arzewski (Kr). 14.50: Muzyka z płyt (Kr). 15.00: Zdobywcze lecznictwa socjalistycznego na Nowej Hucie — pogadanka Z. Kalińskiego (Kr). 15.10: Ludwik von Beethoven: Sonata księżycowa — wykona Ignacy Friedman z płyt (Kr). 15.30: Audycja dla świetlic dziecięcych „Atriumka i uczniowie”. 15.50: Pogadanka dla kursów partyjnych. 16.20: Z cyklu: Współpraca naukowców z racjonalizatorami — artykuł T. Bukowskiego pt. „Nauka i praca” (Kr). 16.35: Muzyka dawna (Kr). 16.50: „Mi dzień w Gminie Tarnowiec” — reportaż St. Jasińskiej (Kr). 18.00: Dziennik krakowski (Kr). 18.10: Melodie popularne, gra St. Arzewski — fortepian (Kr). 18.20: Aleksander Kuliszewicz — „Kraków w poezji czeskiej” (Kr). 18.35: Schubert: Fantazja C-dur (Kr). 18.50: „Odpowiadamy na listy” — skryżynka interwencyjna w opracowaniu K. Kowickiego (Kr). 19.20: Koncert.

TPD zorganizowało dla najmłodszych przodowników nauki radosną — noworoczną choinkę

Rozradowane dziecięce głosy miesają się ze skoczną melodią, rozbrzmiewającą po wszystkich salach Liceum TPD, gdzie odbywa się wielkie święto najmłodszych. Barwne, efektowne czapeczki uczniowie Li-

ceum cierpliwie pomagają umieścić na główkach. Kolorowe ozdoby podczas dzisiejszego popołudnia stanowią będą znaki rozpoznawcze. Ułatwia to znaczenie kierowanie poszczegól-nymi grupami, którymi komenduje kierowniczka imprezy, Irena Kryjakówna.

tu tyle ciekawych rzeczy do obejrzenia, że nie wiadomo, od czego zacząć. Jacek Krzyszkowski zatrzymał się w pokój-gier zręcznościowych. „Prawdziwa” latarnia morska rzuca kolorowe refleksy na rozświetlonej twarzyczce dziecka, usiłującego na długą wędkę złowić

ścian przyglądają się dzieciom tajemnicze drzewa, faunrystycy, ne rośliny i ptaki, czarodziej-skie kwiaty.

„... i mały piekarczyk wreszcie był szczęśliwy, bo nauczył się pożytecznego zawodu” — kończy bajkę dziecięcą Szeherazada, wychowawczym Nikle-wiczowa. Wraz z zapaloną światełkami przyska czar. W sal-taneicznej też jest wesoło. Sko-czyny trojaczek porywa rytmem. Wodzimierz jest wychowawczy-ni Tobiaszowa.

W przerwie trzeba się postilić. „Uwaga dzieci, zapraszam was do bufetu” — oznajmia przez mikrofon Irena Kryjakówna, doskonale wywiązująca się z ciężkich na niej obowiązków. Słodkie kakao i bułeczki ze świeżym masłem mają powodzenie. W bufecie nie tracisz cennego czasu, bo uczennice Liceum TPD szybko obs-tugują rozbawionych gości, którzy spieszą się, aby obejrzed jeszcze film kreskowy, występ sztukiemistrza Nemo, wystawę prac swoich kolegów i ostatni punkt programu — wesele przedstawienie pt. „Idzie Nowy Rok”, specjalnie dla nich napisane przez J. Brzechwę z muzyką Z. Turzkiego. Artystki Teatru Młodego Widza i Gromadka Świąteczna w dobrze wyprzeferowanym przez Marię Billizankę przedstawieniu dostarczyły dzieciom dużo radości i niezapomnianych wrażeń.

Załoga Parowozowni wykonała przedterminowo plan

Parowozownia Kraków-Główny wykonała w dniu 25. XI. 1950 r. roczny plan produkcyjny osągając przebieg 3,058.000 km. Wykonanie planu na 36 dni przed terminem zawdzięczać należy dobrej organizacji pracy, dyscyplinie i odpowiedzialności, a przede wszystkim ośmiarnej pracy całej załogi. Sukces ten zachęcił załogę do wzmocnionych wysiłków produkcyjnych. W dniu 11 grudnia ub. r. na naradzie roboczej pracownicy Parowozowni postanowili zre-witalizować przestarzałe, zdezaktualizowane normy. Nowe normy wzmogą jeszcze wydajność Parowozowni i przy-czynią się do przedtermino-wego wykonania Planu 6-letniego.

IGNACY KLIMCZAK koresp. robotniczy



„Uwaga, dzieci, spotykamy się wszyscy w sali imprezowej” — dobiega przez mikrofon jej dzwiniący głos.

Zielone choinki, ustawione w całym budynku, pachną mchem i żywicą. Na ścianach barwne obrazki, chorągiewki pokoju, golabki i wspaniałe dekoracje, wykonane przez artystów plastyków pod kierownictwem dyr. Karolaka.

Drobinę rączki dziecięce mocno ścisnąj zaproszenia na „Noworoczną Choinkę” dla przodowników nauki i pracy społecznej, których dziś czeka wieczór pełen niespodzianek i radości. Mały goście ze szkoły im. Jagiełły, Mickiewicza i Scholastyki z radosną ciekawością oglądają wszystkie cudzi, jakie wyzorowały dla nich zespół stolarzy, malarzy i dekoratorów, tworząc z gmachu Liceum kolorowy, czarowany, dziecięcy świat radości. Jest

złotego karpia. Koledzy obserwują Jacka z zainteresowaniem. Wybuch żywiołowej radości świadczy o udanym polowie. Raz po raz chwytają się na haczyk kolorowe ryby, które na „dnie morza” ukryta cierpliwie instruktor świetlicowy, Mieczysław Marcinkowski.

Przed loterią wielki ruch. Każdy mały gość wraz z zaproszeniem otrzymał los i teraz pragnie go jak najszybciej zrealizować. Cztery stoiska są obleżone roześmianą, beztróską dzieciarnią. Nie ma smutku na twarzach, bo wszystkie losy są „pełne” i każdy wygrywa.

Ani radosna okrzyki, ani wesoła urawa nie dobiegają do ostatniego pokoju na I piętrze. Tu jest zupełnie cicho. Cicho, tajemniczo i ciemno. Czerwony reflektor rzuca tylko dyskretny krąg światła na mało-wniez uplasowaną pod drzbem grupę zwolenników bajek. Z

BRUD JEST NAJWIĘKSZYM WROGIEM BIELIZNY

Przechowywanie brudnej bielizny doprowadza do przedwczesnego niszczenia tkaniny.

1585-k

Odpowiedzi Redakcji

OB. ROMAN NOWAK JAKUB DERTAS, KRAKÓW, UL. SKAWIŃSKA 10. W sprawie wyrównania należności za konwoj — jak nas poinformował główny księgowy — zwrócono się do Centrali Odzieżowej w Łodzi, która ma przysłać zarządzenie. (D-5902, M-5093).

CZYTELNIK J. D., KRAKÓW. Gry na fortepianie możecie nauczyć się w Państwowej Szkole Muzycznej Nr. 1, ul. Basztowa 8. Zgłoszenia przyjmuje się w czerwcu. (D-5906).

OB. KONRAD WOŹNY, KRAKÓW, UL. LIMANOWSKIEGO 42, M. 8. Kamienica, w której mieszkaacie — jak nas informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane — ma być remontowana wkrótce. (W-5829)

ROBOTNICZY PIKARSKY PSS-u. Każdy z członków Spółdzielni może wypowiedzieć swój udział. Należy to uczynić indywidualnie przynajmniej do września 1951 roku, to znaczy na trzy miesiące przed zamknięciem roku bilansowego. Dodać należy, że późniejsze wypowiedzenie tj. w miesiącu październiku traktuje się jako wypowiedzenie dokonane w roku następnym. Wpłata takiego udziału następuje po zatwierdzeniu bilansu na każdy rok przysłać. Dokładniejszych informacji w tej sprawie udzieli Wam Biuro Społeczno-Samorządowe PSS-u, które prosi Was o skontaktowanie się. (Z-5503)

OB. ANTONI WRÓBEL, KRAKÓW, UL. ŚW. JANA 6.
OB. MICHAŁ GRĘBOWSKI, GÓRKA NARODOWA 18. W sprawach mieszkaniowych nie interweniuje. (W-5776, G-5824)

OB. S. A., UL. KORDECKIEGO 6. Pożyczkę winniście zwrócić w stosunku 3:100. Nie zaszkodzi, jeśli za sprawą tą odnieście się do swojego Związku Zawodowego. (S-5628)

OB. KAZIMIERZ KOWALSKI, KRAKÓW. Miejski Ośrodek Zdrowia przekontrolował całą ulicę Zamajskiego i nie stwierdził wymienionych w liście objawów. Wydział prosi o wskazanie dokładnie miejsca. Fabryce farb i lakierów wydano zarządzenie zainstalowania odpowiednich wchlaniaczy. (K-5189)

OB. JAN KNAPIK, KRAKÓW, KRZYWA 5. Osoba ta zakłóca spokój publiczny. Po odbiór swej legitymacji nie zgłasza się do MO przez czas dłuższy, wobec czego Komisariat przesłał legitymację do V. Komisariatu M. O. (K-5464)

LOKATORZY Z UL. LIPOWEJ 36. Dane zawarte w waszym liście nie odpowiadają prawdzie. (L-5412)

OB. JAKUB CIĘLA, KRAKÓW, FLORIAŃSKA 19. Jaki dochodzenia wykazały, ob. Stanisław Koława nie został zgłoszony do ubezpieczenia, gdyż był już ubezpieczony jako uczeń. Jego były chlebodawca wywaza go po odbiór kuponu ubraniowego. (C-5220)

OB. MIECZYŚLAW LIPKA, KRAKÓW, REFORMA, CKA. Jak nas informuje MKE, wywołana konduktorka została surowo napomniiana i przemocna o właściwym zachowaniu się wobec pasażerów przez komisyjną dyscyplinarną MKE. (L-5638)

OB. EDWARD CZARNOTA, KORESPONDENT ROBOTNICZY. W podanej przez Was sprawie interweniowaliśmy w Dyrekcji Przemysłu Miejskiego. (C-5468)

OB. WŁODZIMIERZ KOZIEC, OB. FRANCISZEK KORCZYŃSKI, KRAKÓW, KOLETEK 15. W Krakowie znajduje się 3-letnie wieczorowe Liceum Przemysłu Metalowego dla dorosłych przy Ośrodku Szkolenia Zawodowego Przem. Met. — Rynek Główny 6 Dwuletniej Wieczorowej Szkoły Technicznej dla Dorosłych na razie nie otworzono. (K-5348 (K-5118))

OB. WEADYSŁAW KOSTYLEK, KRAKÓW, SEDA, STIANA 30/2. Administrator winien Wam wyjaśnić, dlaczego rachunek wynosi obecnie ponad 45 zł mimo, iż przed wymianą płaciliście tylko 659 zł. Oplata za doręczanie winien pokrywać właściciel nieruchomości — a lokatorzy tylko w tym wypadku, gdy wyrazili na to zgodę. Cała sprawa nadaje się do załatwienia przez Komitet Blokowy, który powinien w najbliższym czasie rozpocząć swe funkcje. (K-5901)

OB. K. K. Sprawa ta nie nadaje się do interwencji. Dziecko winien był zbadać lekarz, do którego zostało skierowane. Nasuwa nam się uwaga, że skoro dziecko jest sztucznie karmione, można było wziąć ze sobą



Skrzynka na listy — parter, Wielopole 1.

Nr tel.: 205 93

pozywienie, w przewidywaniu, że wizyta może się przedłużyć. (K-5968)

OB. FRANCISZEK KAMYSZ, KRAKÓW, WYBICKIEGO 2. Sprawę zbadaliśmy. Gazety są doręczane codziennie na portiernię, skąd wszyscy studenci odbierają sobie pocztę. (K-6017)

OB. A. BAŃKOWSKI, KRAKÓW, UL. ASNYKA 14. W sprawie braku cen na przedmiotach wystawionych w księgarniach „Domu Książki” interweniowaliśmy w dyrekcji. Otrzymałmy zapewnienie, że ceny będą natychmiast podane. (B-5492)

OB. KAZIMIERZ NOWICKI, KRAKÓW, BRONOWICE MAŁE, CICHY 1. W międzyczasie podręczniki nadeszły do „Domu Książki”. Sądymy, że zostały one już doręczone uczniom 6 klasy szkoły podstawowej nr. 35. Kierownictwo szkoły nie zawiniło tutaj (N-5995)

OB. TADEUSZ NAWALANIEC, PROKOCIM, UL. KOLEJOWA 17. W sprawie kupna odpowiednich okularów radzimy zwrócić się do sklepu optycznego przy ulicy Sapitejnej 36. W wypadku, gdyby tam nie posiadali odpowiednich szkieł, to radzimy zwrócić się do Centrali Optycznej w Łodzi przy ul. Wigury 21. (N-6093)

OB. STEFANIA NALEPOWA, KRAKÓW. Zakłady Mięsne stwierdziły, że zarzut ohywałości w stosunku do kierowniczkę sklepu nr. 168 jest słuszny. Zapewniono nas, że w stosunku do kierowniczkę będą wyciągnięte konsekwencje. (N-5801)

OB. STANISŁAW KUTRZĘBA, ESTERY 5, M. 10. Obywateli należy się wynagrodzenie za 5-dniowe zwolnienie z powodu zakaznej choroby w domu. Pełne wynagrodzenie za te dni winien wypłacić zakład pracy. W wypadku, gdyby się sprzeciwiano, radzimy zwrócić się do Obwodowego Inspektora Pracy, a tem wystosuje odpowiedni nakaz. (K-6091)

OB. JERZY CIABOCKI, BASZTOWA 15/12. Pracownikowi umysłowemu przebywającemu na urlopie chorobowym przysługuje do 3 miesięcy pensja zasadnicza z dodatkami i premią. (C-6064)

OB. K. M. Filmy radzieckie, o których wspomniacie, były wyświetlane w Krakowie i co pewien okres czasu, wracają na ekran. (A-6117)

OB. ANIELA HALAMA, KRAKÓW. Komitety Blokowe już rozpoczęły swe czynności, więc sprawa Wasza i innych lokatorów może być przed Komitet załatwiona. Właściciel domu powinien być wymienione kwoty ściągając wtedy, kiedy wypadały terminy płatności, jeżeli zaś tego zaniedbał, lokatorzy nie powinni ponosić konsekwencji jego niedbalstwa. Niewłaścicielu było płacić po 150 zł bez wniknięcia w to, na co się płać. Sprawę należy wyświecić najlepiej w sądzie. (H-6021)

OB. ZYGMUNT SZOLACHA, JULIUSZA LEA 7 BC. Mąż matki może zaprzeczyć sądowo ojcostwa w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę — jak to przewiduje przepis art. 48 Kodeksu Rodzinnego. Radzimy więc udać się do adwokata i przed dniem 1 maja 1951 wnieść pozew do Sądu. (S-6035)

OB. JÓZEF CEJNAROWICZ, KRAKÓW, DEUGA 89. Do czynszu żadnych kwot doliczać nie wolno, natomiast do świadczeń dodatkowych wstawić te pozycje za koszty remontu, na których ponoszenie lokatorzy wyrazili zgodę. Jeżeli właściciel dokonał jakichś instalacji, z których lokatorzy nawet nie korzystają, to nie może ich opłacać kosztami tych robót. (C-6004)

„STALY CZYTELNIK”, KRAKÓW. Jak nas powiadomiał Narodowy Bank Polski, niemiecki nadruk na papierze do roliwania tylko przez przetarcie nie został zakreślony, aczkolwiek odpowiednie zarządzenia zostały wydane w dniu 30. X ub. r. Zużycie tego papieru jest konieczne, gdyż jest odpowiednio mocny. Bank zapewnił nas, że niemieckie nadruki będą stępnie zakreślone. (S-6006)

OB. ANTONI WIERCIOCH, KRAKÓW, RAKOWICKA 33/1. Od roku redakcja Gazety mieści się przy ulicy Wielopole 1, o czym informuje każdy numer Gazety.

Skrzynka mieszcząca się przy ul. Wiślniej na listy ma zupełnie wyraźny napis. W innych sprawach poruszonych interweniujemy. (W-6145)

***LOKATORZY DOMU PRZY UL. KALWARYJSKIEJ 43.** O kredyty potrzebne do przeprowadzenia remontu domu winniście się zwrócić do Miejskiego Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej przy MRN. (Z-5477)

OB. OB. HENRYK SELEK, JAN FEIL, T. GRZELA — LICEUM PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO. Ministerstwo Garnitnictwa powiadomiło nas, że resztująca kwota będzie przesłana w grudniu br. Wskutek zwiększenia w szkołach węglowych stanu uczniów prawie o 1/3, nie można było zmieścić się w ramach limitu przyznanego przez CUSZ. Obecnie Skarb Państwa dokonuje przetworów, co pozwoli wyrównać załościści z poprzednich miesięcy nie tylko w Liceum P. W. Kraków, ale i we wszystkich podległych Ministerstwu szkołach. (G-5895, S-5894)

C. W., WIELICZKA. Jeżeli wypłata zasiłku była spóźniona, to mogliście otrzymać wyrównanie za czas od 10 września do końca tego miesiąca. Nie mając systemu tych wypłat, nie możemy Wam nic stanowczego powiedzieć, ale radzimy Wam zwrócić się jeszcze do ZUS. (W-5961)

OB. KRYSZYNA KAMONSKA, KRAKÓW, PRZEWOZ 30. Dyrekcja Okr. Dróg Wodnych w Krakowie poczyniła kroki celem zmiany kierownika budowy tej drogi w związku z jego postępowaniem z podwładnym personelem. (K-5381)

LOKATORZY DOMU PRZY UL. HETMAŃSKIEJ 6. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane wykona remont tej nieruchomości w bież. roku. Kredyty na ten cel są już przyznane. (L-5709)

OB. E. SZ., KRAKÓW, MOSTOWA 3. W sprawie zwrotu należności za umundurowanie radzimy zwrócić się do kierownika działu administracyjnego PKS, ul. Stanisława 10, ob. mgr. Supińskiego. W wypadku, gdyby obywatel i tym razem sprawy nie załatwił, prosimy zwrócić się ponownie do redakcji (S-6075)

OB. BERNARD RAWICZ, KRAKÓW. Dodatkowa rejestracja dla techników i inżynierów odbędzie się od dnia 15 do 18 grudnia włącznie. (T-542)

OB. MIECZYŚLAW MIREWSKI, CZYŻYNY. W sprawie odbycia przeszkolenia srońskiego radzimy zwrócić się do Państw. Ośrodka Motoryzacyjnego przy ulicy Zwierzynieckiej 26. (M-6020)

PRACOWNICY SPB, KRAKÓW. Premia przysługująca w wypadku przekroczenia wyznaczonej normy. Ponieważ dyrekcja wyjaśniła nam, że w miesiącu sierpniu

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYSOKO KWALIFIKOWANYCH INTROLIGATORÓW, LINIARZA, NAKŁADACZKI I POMOCY INTROLIGATORSKIE, przyjmieni natychmiast: Spółdzielnia Pracy Papiero-Przetwórstwo Kraków, Oboźna 10. Placa według umowy. Reflektujemy jedynie na siły pierwszorzędne, posiadające odpowiednią praktykę i świadectwa pracy. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami. 1625-K

DROBNE OGŁOSZENIA

Zguby

ZAGUBIONO zaświadczenie wojskowe wzr. 24 nr 529240 wydane dnia 10. X. 50 przez WKRR Wadowice na p. b. Gierak Stefan s. Jana r. 1929. 1-k
ZAGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Rzepa Władysław, Bierzanów. 1749-g
ZAGUBIONO legitymację zgubił książeczkę wojskową RKU Kraków. 1743-g
DONIEC Lud. Kraków — zgubił legitymację służbową Miejskiej Rady Nar. i Zw. Zaw. 1746-g
ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Biła Krakowska BRUŻDA Stanisław, Polanka Wielka k. Oświęcimia. 1745-g

OBWIESZCZENIA

CZECH ROMAN ur. w 1930 r. w Krakowie, syn Kazimiera, uzyskał w Prez. WRN w Krakowie bez zezwolenia na zmianę nazwiska na **ADAMSKI**. 1748-g

BEDNARCZYK Helenie, zam. Wiśniewa pow. Mysłenice, skradziono legitymację służbową Nr. 1739 wydaną przez Woj. Radę Narodową Kraków. 1747-g

ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr. 830612 Seria D na nazwisko Baranek Stanisław, Pstrozyce 1, powiat Miechów. 1742-g

ZAGUBIONO kartę ziemie-słniczną Nr. 570 wystawioną przez Zarząd Miejski w Krakowie na nazwisko Malinowski Józef, Kraków Turcka 40. 1744-g

OB. Czech Roman — ur. w 1930 w Krakowie syn Kazimiera uzyskał w Prez. WRN w Krakowie zezwolenie na zmianę nazwiska na „Adamski”. 1749-g

LOKAL PRZEMYSŁOWY wziętynie **BIUROWY** pólnie poszukiwany Zgłoszenia Spółdzielni Wydawniczej Pomocy i Urządzenia Szkolne — Kraków, ul. Straszewskiego 29. Telefon/cznie na Nr 563-51



67)

— Nawet w piekle znalazłoby — mówisz, no, no, uważaj... A tamci obywatele też przyszli wziąć udział w licytacji? — spytał policjant, otrępując rękawiczkę kurz z munduru, unikając spojrzeń chłopów i nie odważając się spojrzeć w oczy Jurasowi. Potem mrugnął i pokazując na szwagra Jarmaja, półgłosem powiedział do Tarutisa:

— To bogacz! Od takiego większą cenę możesz osiągnąć, niż od żyda rzeźnika. Tylko trzymaj się!

Na podwórzu zebrali się już dużo osadników z żonami.

Jedni stali oparci o płot, inni przysiedli na kamieniach. Policjant wyciągnął z teczki kartę papieru i zaczął zapisywać chcących uczestniczyć w licytacji. Dotychczas zapisał się tylko przybyły z policjantem „bogacz”.

— Mam jeszcze godzinę czasu — powiedział policjant — póki co popalimy, może zapisze się ktoś jeszcze. A jeżeli nie — to gospodarz ma szczęście, czy nieprawda?

— Prawda po waszej stronie, wy nie dziś to jutro z domu go wypędzicie. Oto, jakie twoje szczęście gospodarzu! —

odpowiedziała za Jurasu szczupła kobieta o wydłużonej twarzy, patrząc prosto w oczy policjantowi.

Policjant spojrzal na mówiącą i uśmiechnął się:

— A Stasiulu! Przyglądam się i nie odrazu mogłem przypomnieć sobie, gdzie to myśmy się widzieli. Dawna znajoma.



— I wilk nawet wspomina, którą owocę udusił — odparła nie zmiekając tonu, Stasiulu.

Tłum chłopów głośno się zaśmiał.

Policjant uśmiech, że nie słyszy, i z kwaśną miną powiedział:

— Też dobrze, że choć jedną znajomą tu mam. Jeżeli bę-

dzie źle, to przynajmniej jest ktoś, kto mnie będzie bronił, czy nieprawda?

— A czy panu wszędzie bywa źle, gdzie tylko przyjedzie?

— A przecież taką ładną córkę macie Stasiulu — starał się zmienić temat policjant, nie wiedząc w jaki sposób zyskać dla siebie przychyłność chłopów

— Córkę mam, a co panu do tego? Chce pać ją z licytacji sprzedać? Nie, już nie sprzedacie!

Uśmiech zastąpił na twarzy policjanta, poczerwieniał, ale udawał, że nie jest wcale obrażony na dokuczanie nieokielzanej baby. Osadnicy dodawali ducha Stasiulu, wychwalając ją za odwagę.

— Zuch baba! Dobrze mu tak Przyjechał tutaj taki owaki, narzucił chłopu pętlę na szyję i jeszcze wyśmiewa się.

Zbliżyło się kilku faktorów z dalszych wiosek, przyszli z faktorów uczestniczyć w licytacji. Policjant poprosił Tarutisa, aby pokazał swoje bydło. Juras wyprowadził krowę, potem owce. Chciał przywiązać krowę do płota i łagodnie półgłosem uspokajał ją.

Krowa stała spokojnie patrząc na zebranych dobrymi, pełnymi ufności oczyma.

Faktorzy otoczyli krowę, tylko szwagier Jarmaja oglądał ją z daleka. Policjant wywołał cenę, potem powtórzył ją. Cena była tak niska, że chłopcy zaczęli głośno mówić:

— Zjemy ostatki, potem zdechniemy z głodu! — głośno, powiedziała jedna z bab.

Ciąg dalszy nastąpi.